Nr. 48. Czwartek 27 Lutego 1879. Rok 69.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia. ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsowe; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Carrefour de la Croix Rouge 2.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 lutego.

Nowy ambasador angielski w Petersburgu przed przyjazdem jeszcze wzbudził w kołach politycznych wielkie nadzieje. Lord Dufferin ma dokonać trudnego zadania t. j. usunąć antagonizm między Anglią a Rossyą tak w Azyi centralnej jak i na półwyspie bałkańskim. Lord Dufferin stał na uboczu podczas dwuletnich zawikłań na wschodzie a w przeszłości nie odgrywał tak wybitnej roli politycznej, żeby z jego nazwiskiem łączył się pewien kierunek polityki zagranicznej, więc w Petersburgu musiała powstać otucha wskutek poufnych doniesień hr. Szuwałowa z Londynu. Jeżeli tylko lord Dufferin będzie wobec Rossyi tem, czem był w roku ubiegłym hr. Szuwałow wobec Anglii, to otucha kół politycznych w Petersburgu byłaby uzasadnioną.

Ale pomijamy kwestyę osób, bo nie ona lecz sprawy stanowiące przedmiot antagonizmu rozstrzygną o jego dalszym rozwoju a ewentualnie usunięciu. Telegram petersburski, który podał powyższe wiadomości o lordzie Dufferinie tłómaczy wiele, jaką akcyę rozwinie nowy ambasador angielski. Ma on najpierw wznowić, nawet poprawić i rozszerzyć dawny układ angielsko-rossyjski co do granic obustronnych zdobyczy w środkowej Azyi a powtóre zbliżyć Anglię ku stanowisku, jakie zajmuje Rossya w kwestyi wschodniej.

Co do układu o zdobycze w środkowej Azyi, wznowienie a nawet rozszerzenie dawnego układu ma wszelkie szanse powodzenia. Obie strony muszą tego pragnąć; Rossya dlatego, że nie mogąc nieść zbrojnej pomocy emirowi Afganistanu i nie chcąc zdać go na łaskę Anglii, zamierza zapewne nowym układem wpłynąć na łagodne załatwienie sporu afgańsko-angielskiego. Przed trzema miesiącami Anglia byłaby może nieskłonną do ustępstw przez Rossyę popieranych, ale dziś ma wszelkie powody do odmiennego postępowania. Najpierw bowiem kampania afgańska nie jest już prowadzoną tak gładko i pomyślnie jak się rozpoczęła a powtóre klęska poniesiona w krainie Zulusów mocno zachwiała ufność Anglii w cudowną siłę swoich nielicznych zastępów. Dotąd Anglia garstkę żołnierzy swoich uważała za zdolną do zdobywania państw całych w Azyi lub Afryce, a teraz zaczyna się niepokoić myślą, że jej załogi są nadto nieliczne w porównaniu z rozległością obszarów, które utrzymać mają pod panowaniem brytyjskiem. Zresztą Anglia i Rossya wyjęte co do spraw środkowo-azyatyckich z pod wszelkiej kontroli Europy i nie krępowane żadnemi względami na interesa jakiegokolwiek mocarstwa europejskiego, mogą się targować jak się im podoba. Skończy się może na tem, że układ przyjdzie do skutku, ale jedna i druga strona dotrzymywać go będzie tylko dotąd, dopóki nie poczuje się na siłach do osiągnięcia większych korzyści. Tak było dotąd, tak może stać się w przyszłości. W każdym razie kosztą tego układu zapłacą kraje azyatyckie, które położenie geograficzne skazało na to, aby doznały dobrodziejstw misyi cywilizacyjnej jednego lub drugiego państwa!

W jaki sposób jednak lord Dufferin miałby zbliżyć Anglię do Rossyi nawet na półwyspie bałkańskim, to już stanowi trudniejsze do rozwiązania zagadnienie. W ostatnich czasach widzimy, że dzieje się całkiem przeciwnie, t. j., że Rossya zbliża się powoli do stanowiska Anglii, gdyż nietylko cofa wojska swoje z wschodniej Rumelii lecz nadto w Tirnowie skutecznie wpływa na notablów bułgarskich, aby uszanowali postanowienia traktatu berlińskiego co do granic Księstwa Bułgarskiego. Jeżeliby tak dalej Rossya postępowała, jak od chwili podpisania traktatu pokojowego z Turcyą, to i bez lorda Dufferina spotka się z Anglią na jednem stanowisku, t. j. na stanowisku obowiązujących traktatów. Ale może Anglia gotowa jest towarzyszyć Rossyi w razie opuszczenia tego stanowiska? Na ten wypadek potrzebną byłaby taka missya lorda Dufferina, o jakiej wspomina telegram petersburski, bo Anglia zechciałaby zapewne zastrzedz sobie znaczne korzyści. Zachodzi jednak kwestya, na co zdałoby się to zbliżenie, skoro na półwyspie bałkańskim wchodzi w grę z rolą rozstrzygającą inny czynnik, obojętny zupełnie na środkowo-azyatyckie układy ale tkliwy bardzo na kwestyę wschodnią. Tym czynnikiem jest kontrola i czujność Europy, za której wolą stosunki na półwyspie bałkańskim tak się ułożyły, jak się dziś przedstawiają i która nigdy nie pozwoli na to, aby dwa państwa tylko, t. j. Anglia i Rossya, zmieniały stan rzeczy według własnego upodobania.

Rada państwa.

† **Wiedeń**, 25 lutego *(Korespon. Gazety Lwowskiej.)* Wyjątkowość wczorajszego i dzisiejszego posiedzenia Izby poselskiej, o której wczoraj wspomniałem, oczywiście oddziaływa na Izbę; nigdy bowiem prezesowi nie było tak trudno zebrać, zwołać osobiście i przez drugich, komplet niezbędny do zagajenia posiedzenia, jak dziś i wczoraj; nigdy mowcy nie przemawiali tak wyłącznie dla stenografów, jak dziś i wczoraj; nigdy wzywania Izby dzwonkiem przez prezesa, aby się uciszyła, nie były tak bez skutku, jak dziś i wczoraj. Koło polskie przez usta prezesa swego dziś także zwalczało nowelę do ustawy o regulacyi podatku gruntowego, chociaż już bez stawiania wniosków; nowela jednak już uchwalona, nawet w trzeciem czytaniu.

Zagaił posiedzenie prezes Rechbauer o godz. 11, min. 25, podając niemal bezpośrednio pod obrady w pierwszem czytaniu ósme doroczne sprawozdanie komisyi, kontrolującej dług publiczny. Przekazano je komisyi budżetowej.

Następuje ciąg dalszy dyskusyi nad nowelą do ustawy o regulacyi podatku gruntowego.

Paragraf 38my stanowi, że w reklamacyach odnoszących się do mylnej indykacyi, do mylnego obliczenia obszaru i do błędów zachodzących w obrachunkach, prezes powiatowej komisyi szacunkowej poczyni swe wnioski u prezesa komisyi reklamacyjnej, który orzecze o nich ostatecznie.

Na wniosek p. Grocholskiego paragraf ten połączono w dyskusyi z § 39tym, który przepisuje, że o reklamacyach odnoszących się do mylnego oszacowania gruntu pod względem powinności podatkowej lub wolności od podatku i do mylnego zaklasyfikowania powiatowe komisye szacunkowe poczynią swe wnioski u komisyi reklamacyjnej, która orzecze o nich ostatecznie.

P. Grocholski utrzymuje, że wedle przepisów tych paragrafów postępowanie reklamacyjne stanie się ułudnem. Dowodząc tego, wyłuszcza mowca różnicę między temiż przepisami a odnośnemi paragrafami ustawy z r. 1869, które znaczną część reklamacyj, mianowicie te, o których bezzasadności komisya powiatowa jednomyślnie byłaby przekonaną, pozwalały załatwić zaraz w tychże komisyach, a tylko reszta reklamacyj miała pójść pod orzeczenie komisyj krajowych. Nowe przepisy bez względu na to, że właśnie w skutek noweli ogromnie się powiększy liczba reklamacyj, trzymają się w podziale ich

LISTY PARYSKIE

XLVIII.

Ostatni numer loteryi. Nosy spuszczone na kwintę. Rachunek prawdopodobieństwa. Skargi na urządzenie loteryi. Kto winien? Niezadowolenie wygrywających. Co to znaczy *faire la queue*. Wspomnienie pięciomiliardowej pożyczki. Coś dla tych, co nic nie wygrali. Nowości teatralne. *Przygoda Wład. Bolskiego.* Scena fryzowania. *Samuel Brohl. Mitrydat.* Przyjaciele światła.

(Dokończenie.)

Kilka wielkich magazynów, tak zwanych nowości, ogłasza przez dzienniki i na wielkich tablicach, że każdy, kto zakupi w tym składzie jakichkolwiek przedmiotów najmniej za 20 fr. za okazaniem biletu loteryi, który nic nie wygrał, zapłaci tylko za kupione przedmioty 19 fr. Niektóre teatra, także zapewne nie mając zbytniego natłoku na podstarzałe już sztuki, ogłaszają zniżenie ceny na wszystkie miejsca dla posiadaczy niewygrywających biletów loteryi, którzyby może bez tego ani pomyśleli o zobaczeniu jakiejś starzyzny, o której im jeszcze ich ojciec opowiadał. Nakoniec ponieważ nie ma bardziej upowszechnionej choroby mózgowej, jak mania kollekcyonistów, już przeto u różnych handlarzy tak zwanych osobliwości *(curiosités)* ukazują się w oknach ogłoszenia, że tu kupują się bilety byłej loteryi a mianowicie komplety po jednym z każdej seryi korzystnie się płacą. Tak więc można jeszcze zrobić interes nawet na przegranych biletach.

Ponieważ mimowolnie zaczepiłem o teatr, nie od rzeczy będzie powiedzieć parę słów w tym przedmiocie, o którym już dość dawno obszerniej nie mówiłem.

Tym razem przedstawiają mi się najprzód dwie sztuki, w których polskie imiona występują na afiszu. Widocznie autorowie francuzcy zaczynają sami spostrzegać i milcząco przynajmniej przyznawać, że rodzinna ziemia, na której dotąd zwykle odbywali żniwo, zaczyna być nieurodzajną, a przynajmniej niezdolną do wydania czegoś rzeczywiście nowego, że życie świata francuzkiego nie przedstawia dla ich pióra nic, prócz od dawna na wszystkie strony oklepanego tematu niewiary małżeńskiej, która tak się stała powszednim chlebem, że już nawet nikt w jej przebiegu i ostatecznych wynikach nie widzi nic interesującego, nic wychodzącego po za codzienną praktykę zwyczajnego życia. Zwrócili się więc do obcych narodów w nadziei, że tam przecie znajdą coś takiego, z czemby się u siebie nie spotykali na każdym kroku. Najprzód więc wystąpiła świetnem piórem napisana *Rodzina Daniszewów*, z obrazami dawnego niewolnictwa i jaskrawemi kontrastami panów i poddanych. Dramat *Les Exilés* wprowadził na scenę nadużycia absolutyzmu policyjno-wojskowych urzędników i niby obrazy syberyjskiego życia. Szkoda tylko, że żaden z tych dramatów nie malował właśnie tego, co chciał przedstawić, i wyraźnie dowodził, że autorowie pisali o tem, czego rzeczywiście sami nie znali, ale dla publiczności, która pod tym względem jeszcze daleko mniej była powiadomioną, wszystko to było aż nadto dobre, bo przynajmniej nowe.

Zwrócono się następnie do tematów polskich, ufając nie bez pewnych powodów, że będzie to zapewne rzecz równie nowa, a mniej jakoś dzika. Zeszły rok najniefortunniej zakończył się na tej drodze smutnej pamięci *Księżną Borowską*, bieżący daleko pomyślniej rozpoczął się *Przygodą Władysława Bolskiego* i *Samuelem Brohl*. Oba te dzieła dramatyczne są przerobione dla sceny z powieści pisarza Cherbuliez, drukowanych poprzednio w *Revue des Deux Mondes*, i bardzo sympatycznie przyjętych. *L'aventure de Ladislas Bolski* znalazła i w polskiem tłómaczeniu zasłużone powodzenie; treść tej powieści znaną jest bezwątpienia ogółowi czytającej polskiej publiczności. W przerobieniu na scenę, dokonanem przez samego autora, rzecz ta nie mogła zyskać, owszem koniecznie w wielu punktach musiała się osłabić, zawsze jednak zawiera jeszcze niemało zalet pod względem sytuacyj dramatycznych i świetnie wypowiedzianych wyższych uczuć. Teatr Wodewilu mógłby dla samej wartości sztuki i wybornej gry artystów, szczególnie pani Pasen, która, mógłbym powiedzieć, intuicyjnie odgadła postać polskiej matki i obywatelki — liczyć na długie powodzenie dzieła p. Cherbuliez, ale do przedłużenia tego powodzenia przykłada się tu jeszcze pewna okoliczność, że się tak wyrażę extra-dramatyczna, która stanowi dla paryzkiej publiczności więcej powabu niż najszczególniejsze i najwznioślej wypowiedziane dramatyczne ustępy. Oto Władysław, udając się do kraju jako emisaryusz, występuje tam w roli paryzkiego fryzyera i na scenie stroi głowę księżnej Łowicz, idącej na bal. Artysta, przedstawiający rolę Bolskiego, p. Bertou, przez parę miesięcy uczył się czesania i fryzowania głów damskich u jednego z pierwszych *professeurs de coiffure*, i z nadzwyczajną zręcznością i gracyą wywiązuje się ze swego zadania, układając sztuczną fryzurę panny Pierson. Ta scena fryzowania ściągać będzie niezliczone tłumy widzów do teatru Wodewilu, bo wszystko co żyje i bywa w teatrach, będzie chciało widzieć, nie jak p. Bertou oddaje sceny walki patryotyzmu z miłością młodego serca, ale jak czesze i fryzuje przyprawne warkocze i loki księżnej Łowicz. Nie powiem jednak, żeby u pewnej przynajmniej części publiczności, bywającej w teatrze Wodewilu, nie dodawały rzeczywistego interesu nowej sztuce (na afiszu napisano: *pièce en cinq actes et six tableaux*) obrazy porywające patryotyzmem i poświęceniem dla sprawy ojczyzny, które nawet na scenie francuzkiej od dawna są niewidzianą nowością.

Druga powieść p. Cherbuliez, *Samuel Brohl*, drukowana także w *Revue des Deux Mondes* a następnie osobno wydana (nie wiem czy była na język polski tłómaczoną, ale się z jej tłómaczeniem dotąd nie spotkałem) nie mało podniosła autorską jego sławę, ale przerobienie jej na komedyę choćby w pięciu aktach i z prologiem, przedstawiało wielkie trudności i autor musiał wezwać pomocy więcej doświadczonego w rzeczach scenicznych pana Henryka Meilhac. Mimo to, dla widza, który nie czytał samej powieści, pierwszy akt jest prawie niezrozumiałym; później jednak rzecz się wyjaśnia, a że w całości nie brak dowcipu, wykwintnego smaku, scen prawdziwie pięknych i wysokiego efektu, przeto publika Odeonu, po największej części złożona z wykształconej młodzieży, zaludniającej tak zwany łaciński cyrkuł i przystępniejszej wrażeniom prawdziwie artystycznym niż wykrochmaleni eleganci bulwarowych teatrów, nie szczędzi oklasków każdej poetycznej sytuacyi, zręcznie nakreślonej i z talentem oddanej.

Co do wad, sztuka ta ma je wspólne ze wszystkiemi temi, gdzie autorowie opisują rzeczy, których nigdy nie widzieli i które znają tylko z bardzo niedokładnych opowiadań. Ponieważ *Samuel Brohl* mniej powszechnie jest znany jako powieść polskim czytelnikom, podam więc w kilku słowach treść komedyi.

Samuel Brohl jest synem jakiegoś *galicyjskiego arendarza*, ale nie ma skłonności do ojcowskiego powołania; pragnie gorąco

innej zasady. (Cała reszta przydłuższych wywodów tych najzupełniej pozostaje niedosłyszaną z powodu ustawicznej zbyt głośnej konwersacyi po lewicy; prezes napróżno daje dzwonkiem wielokrotnie znak, aby się uciszono).

Prezes: Nie dosłyszawszy mowcy, muszę, gdy już skończył, zapytać go, czy stawia jakikolwiek wniosek.

P. Grocholski odpowiada, że nie.

W głosowaniu uchwalono §§ 38 i 39, a po nich bez dyskusyi oddział IIgi § 4go, pozostawiony wczoraj w zawieszeniu (o składzie komisyi reklamacyjnej, jednej na cały kraj, z 7 członków mianowanych przez ministra, a 6 wybranych przez sejm).

Paragraf 40ty mówi o wyrównaniu podatku, prowizorycznie rozpisanego, po dokonaniu wszystkich czynności reklamacyjnych. Z paragrafem tym połączono w dyskussyi pozostawiony wczoraj w zawieszeniu § 4ty, stanowiący, że w r. 1882 podatek będzie rozpisany prowizorycznie aż do zakończenia całego postępowania reklamacyjnego

P. Tinti wnosi, aby wyrównanie podatku w ciaśniejszym zakresie działo się nie po zakończeniu całego postępowania reklamacyjnego, lecz już w miarę załatwienia reklamacyj z osobna Dalej wnosi mowca następującą poprawkę dodatkową: Jeśli wskutek reklamacyi podatek będzie zniżony, kwota w nadmiar dotychczas zapłacona będzie zapisana na korzyść opodatkowanego na przyszłość; gdzieby zaś podatek był podwyższony, tam podwyższenie nie będzie obowiązywało wstecz. Sposób wyrównania podatku będzie określony osobną ustawą. Wyrównanie podatku między krajami nastąpi po zakończeniu całego postępowania reklamacyjnego.

P. Fuchs (z Szląska) wnosi, aby rozpisanie podatku nastąpiło dopiero po zakończeniu całego postępowania reklamacyjnego.

Nad wnioskiem Tintego wszczyna się obszerna dyskussya, w której szczególniej pp. Plener i Menger zwalczają go, a p. Schaup popiera, aż nakoniec p. Auspitz stawia wniosek pośredniczący, aby z wniosku Tintego przyjęto tylko ustęp, wedle którego wyrównanie podatku nastąpi w sposób określony osobną ustawą.

Jakoż w głosowaniu odrzucono wszystkie poprawki, a przyjęto §§ 40 i 4 jedynie z dodatkiem zaleconym przez Auspitza.

Artykuł II noweli stanowi, że członek komisyi centralnej nie może być zarazem członkiem krajowej, członek krajowej zaś lub reklamacyjnej nie może być zarazem członkiem powiatowej. — Artykuł ten uchwalono bez dyskusyi.

Artykuł III, znoszący ustawę z dnia 15 grudnia r. 1875; art. IV, stanowiący, że nowela wejdzie w życie w dniu ogłoszenia; art. V, zawierający klauzulę wykonawczą, przyjęto również bez dyskusyi.

Nadto uchwalono bez dyskusyi rezolucyę projektowaną przez komisyę, aby rząd w wykonaniu noweli rządził się oszczędnością, tudzież wniosek komisyi, aby nad petycyą członków powiatowej komisyi szacunkowej w Brodach o podwyższenie dyet przejść do porządku dziennego.

P. Tinti wnosi przejść do trzeciego czytania.

P. Grocholski sprzeciwia się temu wnioskowi z względu na liczne zmiany uchwalone w drugiem czytaniu.

Prezes nadmienia, że nowela z uwzględnieniem tych zmian już przygotowana do trzeciego czytania.

Izba uchwala 123 głosami przeciw 58 głosom, t. j. zaledwie dostateczną większością głosów ($^2/_3$), przejść do trzeciego czytania i niemal taką samą większością uchwala całą ustawę.

Następują z kolei porządku dziennego obrady nad projektem rządowym o podwyższeniu gwarancyi skarbowej dla morawskiej kolei Pogranicznej. Rząd projektował stałe podwyższenie, na co komisya kolejowa nie zgodziła się, projektując od siebie jednorazową zaliczkę do wysokości 75.000 zł. na r. 1879 na spłacenie kuponu od priorytetów.

W dyskusyi ogólnej p. Kronawetter bardzo obszernie przemawia przeciw projektowi, dowodząc, że przedsiębiorstwo kolejowe przekroczyło koncesyę i nadużyło gwarancyi skarbowej, a wraz z przedsiębiorstwem rząd postępował wbrew ustawie, wbrew koncesyi. Główne wykroczenie było to, że wydano więcej priorytetów niż było poręczonych pod względem procentu z skarbu, a dla intencyi przedsiębiorstwa charakterystyczne jest twierdzenie referenta komisyi kolejowej, że na papierach pryorytetowych wydrukowano liczbę wyrażającą oprocentowanie ogromną piątką, a poręczenie skarbu drukiem, który chyba przez lupę czytać można. O ile chodzi w tem o współdziałalność rządu, dopuścił się rząd niejako współwiny w czynności wprowadzającej innych w obłęd lub wyzyskającej ich niedopatrzenie się; jak zaś nazywa to kodeks karny, niech odpowiedzą prawnicy. A po tem wszystkiem rząd chce obarczać ciężarem ludność straszliwie opodatkowaną i dręczoną coraz okrutniej egzekucyami podatkowemi, jak dowodzą najsmutniejsze w budżecie liczby, wyrażające dochód z egzekucyj podatkowych. Rozwodząc się dalej na ten temat, mowca wywołuje scenę burzliwą, protestacye z lewej strony Izby, które, jak oświadcza, nie zastraszą go w spełnieniu obowiązku reprezentanta ludności, podczas gdy protestujący, t. j. właściciele papierów, które mają przez skarb być podźwignięte, i ich przyjaciele reprezentują interes prywatny. Mowca wnosi przejść nad projektem do porządku dziennego.

Minister handlu Chlumecki wywodzi, że rząd ma na celu jedynie zapobieżenie wypadkowi, który mógłby zaszkodzić kredytowi publicznemu, i pod tym względem postępuje zgodnie z uznaną przez Izbę niejednokrotnie zasadą, iż nie można dopuścić, aby kolej poręczona z skarbu nie mogła wypłacić kuponu od priorytetów. Zwalczając zarzuty Kronawettera, zwraca się szczególniej przeciw zarzutowi jakiejś współwiny rządu w czynności równającej się oszukaństwu. Papiery bowiem priorytetowe, których jeden egzemplarz minister składa na stole Izby, są drukowane, jak zwykle z większym nagłówkiem, gdzie i procent wyrażony, a wszystko inne drukowane już mniejszym, ale równym drukiem bardzo wyraźnym. Jak nazwać wystąpienie posła z takim zarzutem pod osłoną nietykalności poselskiej, niech sama Izba osądzi. Nakoniec wywodzi minister, że zachwianie kredytu publicznego byłoby z większą dla ludności szkodą, niż udzielenie zaliczki w ilości 75.000 zł. (*Huczne brawo! z środka i części lewicy.*)

Tu zamknieto dyskusyę, a wniosek o zamknięcie posiedzenia odrzucono.

Za projektem przemawia jeszcze p. Tomaszczuk, polemizując przeciw Kronawetterowi, który kłamliwie pzytoczył jego (Tomaszczuka jako referenta w komisyi) słowa o druku priorytetów. Przeciw projektowi mówi p. Fux jako mowca generalny kilku zapisanych jeszcze posłów, dowodząc, że działy się rzeczywiście bezprawia i wnosząc, aby nie udzielano zaliczki, lecz aby zakupiono tę kolej na rzecz skarbu.

P. Kronawetter w zmiance osobistej przeciw Tomaszczukowi nadmienia, że w komisyi sam sobie stenografował jego wyrazy

W dyskusyi szczegółowej przyjęto projekt z poprawką Pachera, że zaliczka ma być oprocentowana po 5 od sta, i załatwiono ją zaraz w trzeciem czytaniu.

Koniec posiedzenia o godz. 5. — Następne nie naznaczone.

Podajemy dokończenie mowy dep. dr. **Grocholskiego**, mianej na sobotniem posiedzeniu Izby deputowanych Rady państwa:

Pozwólcie mi jeszcze, panowie, dotknąć tu kwestyi kosztów. Powiadają: to dużo kosztuje, a będzie jeszcze ogromnie dużo kosztowało! Przypatrzmy się rzeczy bliżej. Wedle tegorocznego preliminarza budżetowego koszta wynoszą wprawdzie 2,600.000 zł., ale dyety delegatów, dyety wszystkich powiatowych i krajowych komisyj szacunkowych wynoszą tylko 411.000 złr. A wszakże komisye te mają pozostać; ubędzie przeto ta tylko kwota, która przypada na delegatów. Nie mogę dojść tej kwoty, bo nie mam dat odpowiednich, ale mniemam, że nie chybię, obliczając ją w wysokości połowy. A jeśli wedle wniosku komisyi z dwu delegatów ma jeden pozostać, ileż tedy oszczędzicie? Tylko 100.000 zł. na rok! A więc dla 100.000 zł. rocznie chcecie, aby cała praca dotychczasowa, stanowiąca podstawę równego rozkładu podatku, była daremna? Nie wiem, czy to oszczędnością nazwać się godzi. Możnaby powiedzieć, że to na rok jeden; ale w dwu latach — każdy to pojmie — niepodobna ukończyć wszystkich operatów szacunkowych, rozumie się w ten sposób, jak przepisuje ustawa z r. 1869. Skoro w Dolnej Austryi jest jeszcze 37 prc. zaległej pracy, w Górnej Austryi 51 prc., w Styryi 36 prc., na Wybrzeżu 60 prc, w Galicyi 66 prc., w Dalmacyi 88 prc., w dwu latach pracy tej podołać nie można. Otoż to wszystko prawda! Ale czyż mniemacie panowie, że gdybyście sprawę przedłużyli jeszcze o rok lub dwa lata i zamiast dwuletniego dali termin trzy- lub czteroletni, powiększyłby się cały ten wydatek o 2,600.000 zł.? Bynajmniej. Macie bowiem kierownictwo centralne, które pozostaje, macie stałych urzędników, których oddalić nie można, macie cały aparat, który pozostaje. Chodzi więc tylko o pewną cząstkę. Jeśli zaś wedle wniosku tak rządu, jak komisyi uchwalicie postępowanie reklamacyjne, znosząc podkomisye krajowe, a tworząc jedną na cały kraj komisyę reklamacyjną, znosząc służące powiatowym komisyom szacunkowym wedle ustawy z r. 1869 prawo orzekania o reklamacyach i wszystkie reklamacye przekazując komisyom krajowym, a mimo to zatrzymacie komisye powiatowe, czyż mniemacie, że tylko przez dwa lata jeszcze wypadnie utrzymywać cały ten aparat? Wedle mojego szczerego przekonania ani dziesięć lat nie starczy. Reklamacyom, jeśli przyjmiecie nowelę, nie podoła się ani w 15 latach.

Ale nie na tem jeszcze koniec kosztów, są nadto inne. Komisya i rząd projektują tymczasowy rozkład podatku, po nim wypadnie przedsięwziąć drugi, stanowczy, gdy reklamacye, *nota bene* w wszystkich prowincyach, będą pozałatwiane. Czyż zdaje się wam, że ten rozkład mało będzie kosztował sił i pieniędzy?

Gdy to wszystko zsumujecie, jestem przekonany, że to nie mniejszy, lecz większy będzie wydatek, który uchwalicie, przyjmując te wnioski. Nie mogę tu oszczędzić rządowi zarzutu, że wnosząc nowelę takiej doniosłości, z której sprawiedliwość na wzór balastu z okrętu wyrzucona, powinien był liczbami statystycznemi udowodnić, ile na tem oszczędzi się pieniędzy. Twierdzenie, że wydawane obecnie 2,600.000 zł. będą oszczędzone, nic nam nie znaczy, bo się ich nie oszczędzi. Mniemam, że dowiodłem, i nikt temu nie zaprzeczy, iż oszczędność mogłaby być bardzo mała.

Jeśli panowie chcecie rychlejszego ukończenia sprawy, jeśli mniemacie, że rzeczywiście ludność przez reprezentantów swych zawiniła, oznaczcież terminy z uwzględnieniem okoliczności takie, aby tę pracę całą w miarę sił ludzkich w terminach tych razem wziętych ukończyć można. Jeśli inne dacie terminy, ludność powie, że dano je na zamydlenie oczu.

Mógłbym jeszcze co do Galicyi — bo mimo wszystkich zaprzeczeń jestem przekonany, że ustawa ta ugodzi przedewszystkiem w Galicyę i Dalmacyę — wiele przytoczyć; mógłbym udowodnić, że kraj bynajmniej tu nie zawinił, bo reambulacye nie były pokończone, bo kraj w dwu latach nie może spełnić tego zadania, gdyż reambulacye wciąż jeszcze tak zalegają, iż dla nich samych dwa lata nie wystarczą. Nie wierzcie bowiem, panowie, co mówi sprawozdanie komisyi, że reambulacye są pokończone: nie są pokończone, bo tylko w polu je skończono, ale nie na mapach. Urzędnik do pomiarów musi przez całe lato w polu pracować i nie wolno mu przestać ani na dzień jeden, jeśli chce w pracy jako tako posunąć sie naprzód; praca na mapach następną dopiero zimą dziać się może. Jeśli przeto powiedziano, że już w r. 1878 poreambulowano, prawda to, ale reambulacya nie jest jeszcze tego rodzaju, aby na jej podstawie można było już w r. 1878 dokonać oszacowania; to stanie się dopiero w r. 1879; a co reambulowane będzie w r. 1879, to będzie można oszacować dopiero w r. 1880. Aby przeto wedle projektu rządu i komisyi w r. 1880 ukończyć całą pracę, na to powinnyby operaty reambulacyjne w Galicyi, pominąwszy już wszystko inne, być pokończone w r. 1879. Wzywam rząd, aby oświadczył, czy praca aż do owego terminu będzie ukończona; a jeśli nie będzie, jest to wyraźne pokrzywdzenie kraju i skazanie go na niesprawiedliwe opodatkowanie. (Brawo! brawo! z ław polskich).

Szanowny poseł, który mówił przedemną, utrzymuje wprawdzie, że ostrze tej noweli nie jest skierowane przeciw Galicyi. Nie myślę ani rządowi ani komisyi czynić zarzutu, iżby chciały ugodzić w Galicyę, lubo z motywów rządowych i z brzmienia sprawozdania komisyjnego można wnosić, że przeważała pewna ku Galicyi niechęć. Ale ostrze noweli zwraca się przeciw Galicyi chociażby nie wskutek intencyi rządu i komisyi, przynajmniej jednak przez to, że wśród danych okoliczności będzie musiała dotknąć najwięcej Galicyę, bo w Galicyi reambulacya najwięcej zalega i nie będzie można ukończyć jej w jednym roku, bo w Galicyi pozostaje jeszcze 60% do oszacowania. A trzeba mi tu wspomnieć, że niemal wszystko, co w r. 1877 było reambulowane, co przeto w r. 1878 można było oszacować, to też oszacowane zostało.

Z tych wszystkich powodów, jeśli nowela będzie przyjętą, można liczyć na to, że w wszystkich innych prowincyach wedle projektu rządowego i komisyjnego z jednym delegatem, a wedle wniosku p. Walterskirchena z dwoma mężami zaufania będzie można ukończyć operaty szacunkowe w myśl ustawy z r. 1869; tylko w Galicyi nie będzie można, bo to przechodzi siły ludzkie, bo nie będą pokończone reambulacye. Dla Galicyi przeto nowela zgubne będzie miała skutki. A jeśli mi powiedzą: nie było naszym zamiarem godzić w Galicyę — odpowiem: ubolewam nad takiem krótkowidzeniem.

Że wśród takich okoliczności głosować możemy tylko za przejściem do porządku dziennego, rozumie się samo przez się. Nasz kraj nie pojmowałby i nie darowałby nam, jak ja rządowi darować nie mogę, że wniósł tę nowelę, gdybyśmy głosowali za tą nowelą. Z tych przeto uwag będziemy głosowali za przejściem do porządku dziennego. (Brawo! brawo! i oklaski z ław polskich).

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Izby wersalskiej.)

Mniejszość, która 21 bm. głosowała w francuskiej Izbie deputowanych za wnioskiem Ludwika Blanca, domagającego się zupełnej amnestyi, liczyła 99 głosów (przeciw 350) a mianowicie 24 głosów skrajnej lewicy i 75 głosów t. z. *Union Républicaine.* Nie licząc 12 deputowanych, którzy są na urlopie i 1 deputowanego, który nie przyszedł na posiedzenie, wstrzymało się dobrowolnie od głosowania 44 deputowanych, pomiędzy nimi 29 z lewicy, 13 bonapartystów i 2 monarchistów. Większość, głosująca przeciw wnioskowi Blanca składała się z 228 republikanów i 122 deputowanych należących do mniejszości monarchiczno-bonapartystycznej Po odrzuceniu wniosku Blanca, głosowali członkowie postępowej lewicy za przedłożeniem rządowem, na które zgodziła się komisya, podczas gdy członkowie prawicy głosowali po części przeciw temu przedłożeniu, a po części wstrzymali się od głosowania. Oto szczegółowy stosunek liczbowy: Cały projekt

---

wykształcenia, bo to prowadzi do bogactw i zaszczytów. Bogata Rossyanka, księżna Gułow, zatrzymuje się w przejeździe w tej oberży. Samuel podobał jej się z powierzchowności i rozmowy, kupuje go zatem (???) od ojca, dając za niego kosztowną, drogiemi kamieniami wysadzaną brasletkę, i zabiera go pomimo łez jakiejś Kasi, która go kochała i spodziewała się zostać jego żoną. Oto prolog.

Pierwszy akt zaczyna się w dziesięć lat później. Znajdujemy Samuela w Szwajcaryi, pod nazwiskiem hrabiego Laryńskiego. Stara się o rękę Antoniny Moriaz, córki jakiegoś sławnego uczonego i miljonera (to nawet w komedyi wydaje się nienaturalnem). Antonina przyrzekła już poprzednio swoją rękę kuzynowi swemu Kamilowi Langis, młodemu, i bardzo znakomitemu inżynierowi, ale gdzie się nasz brat pokaże, serca niewieście topnieją jak wosk przy słońcu; wiedzą o tem nietylko autorowie powieści, ale i cała płeć piękna wszystkich szerokości i długości geograficznych. Otóż za ukazaniem się hrabiego Laryńskiego, Antonina zakochała się w nim, a kuzynowi dała zupełną odprawę. Fałszywy hrabia już jest bliskim jej posagu, wtem zjawia się księżna Gułow, i zdziera z niego maskę, odkrywszy młodej narzeczonej całą jego historyę. Antonina zrazu nie chce uwierzyć, ale kuzyna, zobaczywszy u niej swą brasletkę, którą dała w zamian za Samuela jego ojcu, a którą rzekomy hrabia Laryński jako niby pamiątkę po swojej matce darował swojej narzeczonej, dotyka sprężynki, o której istnieniu Samuel widocznie nie wiedział, i w otwartej tym sposobem brasletce pokazuje wyryte nazwisko Gułow, co potwierdza jej słowa i wykazuje szalbierstwo Samuela. Antonina wypędza go z pogardą, Kamil pojedynkuje się z nim, i odbiera portret i listy Antoniny, z którą się nareszcie żeni.

Komedya ta, jak sądzę, miałaby takie same powodzenie, choćby bohaterem jej nie był galicyjski żydek, bo jego narodowość w niczem ani na ogół ani na szczegóły akcyi nie wpływa, ale cóż robić, kiedy teraz jest jakby moda wprowadzania na scenę Polaków albo Rossyan.

Theatre français wznowił z wielkiem powodzenim Rasynowskiego *Mitrydata*. Rolę żony króla Pontu gra panna Sara Bernard i pomimo niezapomnianej jeszcze swojej poprzedniczki Racheli, odniosła najzupełniejszy tryumf. Wielka ta artystka nieporównanie oddaje najdelikatniejsze odcienia tej tkliwej jakby dla jej talentu umyślnie napisanej roli, i co w sali Molliera należy do nadzwyczajnych wyjątków, w każdym akcie zbiera grzmoty oklasków.

Nie mam pretensyi do proroczego natchnienia, ale nie waham się powiedzieć, że żadna sztuka z tych, które w ciągu ostatnich dziesięciu latach pojawiły się w którymkolwiek paryskim teatrze, gdyby ją chciano po jakich stu latach wznowić, nie znalazłaby niezawodnie takiego przyjęcia i powodzenia jak *Mitrydat*, choć to dla niego bodaj czy nie drugi wiekowy jubileusz.

Doniosłem wam niedawno o pewnej radzie municypalnej, która odmówiła opału szkółkom elementarnym, utrzymywanym przez duchownych zgromadzenia *Frères de la doctrine chrétienne*, którzy w całej Francyi utrzymują liczne szkółki zupełnie bezpłatne. Rada municypalna w Paryżu znać pozazdrościła sławy swojej lyońskiej koleżance i zdecydowała, że od 1 b. m. nie będzie dostarczać gazu do oświetlenia sal miejscowej duchownej szkółki elementarnej i poleciła już dyrektorowi fabryki gazu, żeby wszelkie przyrządy w pomienionej szkole usunął.

Niech żyją przyjaciele oświaty!

Paryż 15 lutego.

J. Bohdan.

został przyjęty 343 głosami przeciw 94 głosom. Większość składała się z 341 republikanów i 2 bonapartystów, mniejszość zaś z 5 członków lewego centrum, 1 członka lewicy, 40 bonapartystów i 48 monarchistów. Od głosowania wstrzymało się 63 członków, pomiędzy nimi 13 republikaninów, 10 monarchistów i 40 bonapartystów. W zgodnem postępowaniu wszystkich frakcyj lewicy przy głosowaniu upatruje *Temps* dowód, że związek lewicy w tej drażliwej dyskusyi nie został zachwiany. „Zgodność między wszystkiemi frakcyami większości co do przyjęcia całego projektu ustawy, jest dowodem, że na ławach lewicy nie ma rzeczywistej opozycyi przeciw programowi rządu. 99 członków najskrajniejszej lewicy, którzy pierwotnie głosowali za zupełną amnestyą, nie chciało robić ministerstwu opozycyi; reprezentowali oni tylko swą własną opinię ale skoro przy pierwszem głosowaniu pokazało się, że ta opinia nie ma widoków utrzymania się, zajęli na nowo swe stanowiska w szeregach większości. Okazali oni tym sposobem takt polityczny i zdrowe pojęcie rządów parlamentarnych. Należy im się za to podziękowanie, tem bardziej, że teza zupełnej amnestyi była bardzo zręcznie i silnie broniona przez pana Clemenceau. Nie będzie to przesadą, jeżeli powiemy, że rozwiązanie kwestyi amnestyjnej w Izbie, wywołało powszechne zadowolenie. Rozprawy w dwóch dniach ostatnich, następne głosowanie, opinie wypowiedziane przez dziennikarstwo i kraj, dowodzą, że rozwiązanie kwestyi amnestyjnej nie natrafi już na opór, albowiem odpowiada ono jeszcze najbardziej względom słuszności i interesom łaski. Zrozumiały to wszystkie stronnictwa. Łącząc się w celu głosowania za całym wnioskiem rządowym, uznały tem samem, że ten wniosek jest względnie najlepszy. Tak pojmowała tę sprawę lewica i tak pojmuje ją opinia publiczna.“

— W senacie — jak to już doniósł telegraf — przedłożył d. 22 bm. prezydent gabinetu projekt amnestyjny przyjęty przez Izby deputowanych. Natychmiast uznano nagłość tego przedłożenia. Rząd czyni przygotowania do wypuszczenia na wolność 700 komunistów, a na podstawie sprawozdań konsulatów, ma być ułaskawionych 1308 zasądzonych w zaoczności. Liczba tych, który nie będą mogli korzystać z amnestyi, wynosi tylko 1300 indywiduów a mianowicie 600 więźniów i 700 zasądzonych w zaoczności.

(Z parlamentu angielskiego.)

W angielskiej Izbie gmin zapytał dnia 21 lutego Karol Dilke, czy rząd otrzymał o tem wiadomość, że Porta odrzuciła układy w sprawie zaproponowanego przez kongres sprostowania granicy greckiej i nie chce się zgodzić na żadne ustępstwo terytoryalne w Epirze. Podsekretarz państwa w ministerstwie spraw zewnętrznych Bourke oświadczył, że rząd nie może jeszcze podać bliższych szczegółów o układach pomiędzy Portą i Grecyą. Na zapytanie Otwaya w sprawie kosztów wojennych, które ma spłacić Porta Rossyi, odpowiedział Bourke, że rząd trwa przy złożonem przez lorda Salisburyego oświadczeniu, iż Turcya nie jest obowiązana i nie może być zmuszona do spłacenia części kosztów wojennych, dopóki nie będą zaspokojone zupełnie wszystkie pretensye wierzycieli, którzy udzielili Turcyi pożyczek przed wojną. Samuelson wskazał na finanse egipskie i twierdził, że nie uzasadniono dostatecznie przymusowego spłacenia kuponów majowych tak samo jak i interwencyi w sprawie pożyczki zahipotekowanej na dobrach państwowych z roku 1878. Cartwright krytykował politykę brytyjską wobec Egiptu i wyraził ubolewanie, że polityka Anglii w Egipcie przynosi *maximum* szkód a *minimum* korzyści i że może ściągnąć na Anglię wielką odpowiedzialność. Kanclerz skarbu oświadczył, że postępowanie rządu nie zmieniło stanowiska Anglii do Egiptu. Przedstawił okoliczności, które spowodowały wysłanie Wilsona i pożyczkę i wypowiedział przekonanie, że Egipt posiada dość środków, aby zaspokoić nietylko procenta, ale i wydatki rządowe; potrzeba tylko oszczędnej administracyi. Stafford dodał, że ani Wilson, ani Blignières nie rezygnowali i prawdopodobnie nie będą rezygnowali. Stosunki z Egiptem są nadzwyczajne, ale przynajmniej nie są trzymane w tajemnicy. Zresztą mowca może oświadczyć Izbie, że Anglia zostaje w ścisłym i serdecznym związku z Francyą. Cambell skarżył się na to, że nic się nie robi dla uciśnionego ludu w Egipcie, a wszystko tylko dla wierzycieli. Göschen oświadczył, że koniecznie należy uchronić Egipt od okrucieństw. Nie sami wierzyciele odniosą z tego korzyści, zresztą ponieśli oni już znaczne straty.

Z okazyi tej debaty przypominają *Times* Khedywowi zobowiązania, które przyjął wobec Anglii i Francyi. „Jakakolwiek będzie skład jego ministerstwa, pisze wspomniany dziennik, to Khedyw musi rządzić w duchu układu na mocy którego panowie Rivers Wilson i Blignières wstąpili w jego służbę. Jeśli tego nie uczynii, trzeba mu będzie przypomnieć, że interesa Angli i Francyi nie są nierozerwalnie związane z interesami obecnego władcy tego kraju“. Wogóle prasa angielska rozpisuje się bardzo szczegółowo o ostatnich wypadkach w Kairze. Nie ulega już wątpliwości, że zaburzenia te były skierowane głównie przeciw Nubarowi baszy i że wyższe wpływy odgrywały w tem wszystkiem wielką rolę. „Nubarowi baszy, pisze londyński korespondent *Köln. Ztg.* pod dniem 20 lutego, nie pozostało nic innego, jak prosić demisyę, skoro Khedyw oświadczył na naradzie ministeryalnej, że nie może ręczyć za spokój stolicy dopóki Nubar pozostanie w urzędzie. Że Rivers Wilson i Bligni res nie ustąpili jeszcze, to pochodzi jedynie ztąd, że zasięgnęli poprzednio rady swoich rządów. Jaką będzie ta rada, obecnie nie można jeszcze wiedzieć. Obydwa rządy utrzymują od wczoraj bardzo ożywioną korespondencyę z Kairem i między sobą, ponieważ Waddington i Salisbury pragną szczerze w sprawie tej postępować zgodnie. Po formie powinni Blignieres i Wilson także podziękować za swoje posady, które otrzymali od Nubara baszy, coby jednak nie przeszkadzało im przyjąć urzędów w nowo utworzonym gabinecie. Prawdopodobnym szefem takiego gabinetu byłby Szerif lub Riaz basza. Obaj są ludźmi bardzo zacnymi, ale też obydwom braknie potrzebnej mocy charakteru, aby przeprowadzić reformy, bez których nie może być mowy o pomyślnym rozwoju finansowych i ekonomicznych stosunków kraju“.

(Dziennikarze katoliccy u papieża.)

O posłuchaniu, które Ojciec św. Leon XIII dnia 22 bm. reprezentantom pism katolickich, udzielił, podaje *Kur. Pozn.* następujące szczegóły: W piątek zebrali się reprezentanci prasy katolickiej przeróżnych narodowości na sali akademii Arkadów pod reprezydencyą Arcybiskupa sydońskiego, msgr. Lenti. Wypowiedziano kilka mów, pełnych wierności i przywiązania do Stolicy św., uległości do nauk rzymskiego Kościoła i gotowości bezustannej obrony świętych praw jego. Nastąpiły potem deklamacye, pomiędzy któremi wygłoszono także wiersz polski, ofiarowany Ojcu św. przez katolicką prasę polską. W sobotę delegowani wysłuchali mszy św. w bazylice św. Piotra i w południe udali się w liczbie przeszło 1000 na posłuchanie u Ojca św. Katolickich pism polskich było reprezentowanych 23; *Kuryer Pozn.* reprezentował łaskawie nasz korespondent rzymski i p. D. Chłapowski, bawiący właśnie w wiecznem mieście. Obecni reprezentowali w ogóle 1302 katolickich pism i przeglądów, przy których pracuje około 15.000 dziennikarzy i autorów. Msgr. Tripepi, wydawca czasopisma *Il Papato*, który już w r. 1876 przewodniczył deputacyi dziennikarzy katolickich, składających hołd Piusowi IX, odczytał adres, konstatujący usiłowania prasy katolickiej w obronie praw kościoła. Ojciec św. w prześlicznej przemowie swojej, wyraził najprzód to zdanie, że nieszczęścia i cierpienia, na które skazane jest dzisiaj społeczeństwo, pochodzą po części z winy rewolucyjnej prasy, i że konsekwetnie obowiązkiem prasy katolickiej jest brać w obronę społeczeństwo i Kościół; aby godnie wywiązać się mogli z tego obowiązku dziennikarze katoliccy, zalecał im Ojciec św., aby mowa ich była poważną, pełna umiarkowania, aby pomiędzy prasą katolicką panowała jedność i zgoda. Szermierze dziennikarscy powinni walczyć mężnie, pozostając w ścisłej łączności ze Stolicą św. i pozostawiając tejże Stolicy troskę określenia i wyrokowania w sprawach delikatnej materyi (jak np. co do udziału katolików włoskich w wyborach parlamentarnych). Ojciec św. zachęcał dziennikarzy katolickich, aby bronili zupełnej niezależności Stolicy Apostolskiej, aby wykazali, jak zbawiennie dla społeczeństwa, jak lojalnie Stolica św. z władzy doczesnej korzystała i że ta władza doczesna była i jest najpewniejszą i najkorzystniejszą dla świata ze wszystkich władz, jakie istniały i istnieć będą. Na koniec oświadczył Ojciec św., że Kościół nie chce wkraczać w dziedzinę praw innych, lecz przeciwnie wzmacniać je i przychodzić im w pomoc. Błogosławieństwo Apostolskie udzielone wszystkim redaktorom i współpracownikom pism katolickich zakończyło tę wspaniałą uroczystość.

(Nowiny stambulskie.)

Konstantynopolitański korespondent *Politische Correspondenz* pisze pod dniem 18go lutego: „Ambasador francuski Fournier, który jest w najwyższym stopniu zadowolony z powodzenia projektu finansowego Tocquevill'e'a, oświadczył, że w razie rozbicia się tego planu byłby się podał do dymisyi. Wprawdzie nie rząd ale własną swoją osobę zaangażował p. Fournier do tego stopnia w tej sprawie, że w razie nieudania się, stanowisko jego byłoby bardzo utrudnione. Dzisiaj stał się ambasador francuski panem sytuacyi. Zasługuje na uwagę okoliczność, że pierwotnie wykluczono z kombinacyi Tocquevilla bank ottomański i dopiero później powołano go także, co się niemało przyczyniło do pomyślnego przebiegu sprawy, gdyż bank ten reprezentuje sześć wielkich paryskich domów bankowych. Turcy nabrali wielkiej otuchy i z ufnością spoglądają w przyszłość. Cheireddin basza, rozmawiając niedawno z pewnym Europejczykiem, wyraził się z nieco naiwną pewnością siebie: „Teraz nadeszła chwila do zaprowadzenia reform i do wstąpienia na drogę szczęśliwych nowości i postępu. Nie kryję przed sobą wcale trudności tego zadania. Jest to mniej więcej takie same zadanie, jakie miał Thiers, gdy ziomkowie poruczyli mu zrestaurowanie pobitej i wycieńczonej Francyi po nieszczęśliwej wojnie. Byłem jednym z pierwszych, którzy doradzali reform i spodziewam się, że zdołam je szczęśliwie doprowadzić do końca. Międzynarodowa komisya, która ma objąć zarząd ceł i niektórych podatków, może liczyć na najgorliwsze i najszczersze poparcie z naszej strony. Poleciłem osobnej komisyi spisanie nazwisk wszystkich urzędników administracyi cłowej wraz z uwagami o ich dotychczasowem zachowaniu się i ich zdolności do służby. Prawdopodobnie usuniemy trzy czwarte dotychczasowych urzędników.“ Na uwagę, że Said basza może stanąć na przeszkodzie przeprowadzeniu tych reform, odpowiedział Cheireddin żywo: „Said basza nie jest tak potężnym, jak to wielu sądzi. Zostaje on na swojem stanowisku, ponieważ ja tego chcę. Wolę go mieć blisko siebie, aniżeli zdala. Zresztą nie mam najmniejszej ochoty ustąpić mu miejsca. Od niejakiego czasu zaczynam patrzeć jasno, a szczególnie teraz mogę oddawać ważne usługi. Zostanę dopóty na stanowisku, dopóki mnie na niem pozostawi zaufanie sułtana, który nie wątpi ani o mojej gorliwości ani o mojej uległości.“ Należałoby sobie życzyć, aby w. wezyr miał słuszność; aby stanowisko jego było w rzeczy samej tak silne, jak utrzymuje.

O rozdrażnieniu, w jakie popadł w ostatnim czasie ambasador angielski Layard, krąży nowa wersya. Layard miał otrzymać od lorda Salisbury'ego poufne pismo, które obok pochwał zawierało także pewną dozę nagany dla niego. Naczelnik urzędu zagranicznego miał pomiędzy innemi zarzucać ambasadorowi, że pozbawił Anglię sympatyj chrześcijan wschodnich. Armeński patryarcha Narses w piśmie wystosowanem niedawno do lorda Shaftesbury a ogłoszonem w pewnem dzienniku angielskim, skarżył się na wielką obojętność Layarda wobec cierpień i skarg nieszczęśliwych Armeńczyków Turcyi azyatyckiej. Grecy nie żywili również żadnych sympatyj dla ambasadora angielskiego a organ ich *Phare du Bosphore* doniósł swoim czytelnikom w sposób bardzo ironiczny o zachorowaniu Layarda, przy czem trzeba jednak nadmienić, że dziennik ten przetłómaczył tylko właściwie niebardzo delikatne uwagi *Vakita* o nerwowem rozdrażnieniu Layarda.

Grecy stambulscy są bardzo niezadowoleni z przebiegu rzeczy w Prevezie. Wiele hałasu narobiła między nimi korespondencya, którą otrzymał z Prevezy turecki dziennik *Ferdżimani-Hakikat* o — prawdziwej czy też zmyślonej — rozmowie Mukhtara baszy z pewnym konsulem europejskim. Podług tej korespondencyi miał się wyrazić Mukhtar basza: „Nie możemy się z Grekami układać na podstawie traktatu berlińskiego, gdyż traktat ten nie zawiera żadnych postanowień co do nowej linii granicznej, jak to ma miejsce co do Bułgaryi i Rumelii, a okoliczność ta dowodzi, że kongres chciał tylko wyrazić życzenie a nie wydawać rozkazu. Chcieliśmy coś dać Grecyi, ponieważ zachowała się spokojnie, podczas gdy tylu nieprzyjaciół uderzyło na nas; ale ustępstwa nasze nie powinny być źródłem przyszłych niebezpieczeństw dla nas.“ Dziennik turecki, który ogłosił te słowa, wyraził tem niewątpliwie zapatrywania większości Turków. Dziennik ten, mówiąc nawiasem, uchodzi, przynajmniej od niejakiego czasu, za organ ambasady angielskiej. Koła poinformowane przewidują rozbicie się rokowań w Prevezie; mniemają jednak, że sułtan odda tę sprawę do ostatecznego rozstrzygnięcia polubownemu sądowi Europy.“

(Spór o Arab-Tabię.)

Z Bukaresztu pisze 22 b. m. korespondent *Neue fr. Presse*: „Naród rumuński ma w swoim bogatym skarbcu językowym liczne przysłowia, mające za przedmiot Rossyan. Podam wam tu tylko dwa takie przysłowia, które słyszałem z ust prostego wieśniaka: „Dźwigaj Moskala przez cały dzień na swoim grzbiecie, a wieczorem będzie się skarżył, że jest znużonym“ — a drugie: „Nie daj zginąć Moskalowi, a z pewnością nie da ci żyć.“ Żałować wypada, że w Bukareszcie nie przypomniano sobie pierwszego przysłowia, gdy podpisywano konwencyę z dnia 4 kwietnia, a drugiego, gdy wysyłano armię rumuńską pod Plewnę. Takie myśli nasuwają mi się, gdy dzięki niedyskrecyi jednego z przyjaciół ks. Gorczakowa dowiedziałem się o ostatniej rozmowie, jaka miała miejsce między generałem Ghiką a ks. Gorczakowem. „Zawiadomiłem — pisze generał — księcia kanclerza, że oddział rumuński, który zajął Arab-Tabię, otrzymał rozkaz ustąpienia z tego fortu i dodałem, że ten fakt nie może w niczem przesądzać ostatecznej decyzyi mocarstw. Ks. Gorczakow przerwał mi w sposób następujący: „Zbytecznem jest robić jakiegokolwiek zastrzeżenia; ja nie pozwolę na żadne. Nigdy, powtarzam to, nie oddam wam Arab-Tabij. A więc żadnej illuzyi w tej mierze! Dowiedzcie się raz na zawsze, i to w tej chwili, że bez względu na decyzyę Europy, Rossya nie zgodzi się nigdy na oddanie wam tego punktu. Mocarstwa wiedzą o tem bardzo dobrze... Nie zapominajcie, że tylko Rossyi zawdzięczacie kraj po tamtej stronie Dunaju, do którego nie mieliście żadnego prawa. Rossya zrobiła wam prezent a wy zamiast okazać jej za to wdzięczność, okazujecie niewdzięczność i nieprzyjaźń!“ Kanclerz zakończył wymówką, żeśmy udali się pod opiekę mocarstw i żeśmy się odwołali do Europy. W szorstkich wyrazach uskarżał się także na postępowanie nasze z Bułgarami, których, jak twierdził, źle traktujemy tylko dlatego, że są Bułgarami.“ Wobec tego przemówienia ks. Gorczakowa i tonu, w jakim zawsze przemawia rząd rossyjski do niezawisłej Rumunii, można śmiało zapytać, czy też ta Rumunia jest istotnie niezawisłą i czy wojna z r. 1877 nie przeniosła przypadkiem siedziby zwierzchnictwa ze Stambułu do Petersburga? W takim razie należałoby żałować Rumunów, że zamieniali „siekierkę za kijek.“ Żałować ich wypada tem bardziej, że ta zamiana kosztowała ich bardzo drogo, bo popłynęły strumienie krwi. Tylko Europa może Rumunii nadać istotną niezawisłość, neutralizując przynajmniej Dobruczę, z której traktat berliński zrobił lenno zawisłe od Rossyi. Mogę was zapewnić, że wszyscy Rumuni, bez względu na przekonania polityczne woleliby raczej ustąpić całkiem z Dobruczy, niż znosić takie upokorzenia. Co się tyczy spornego kawałka ziemi, to zamiar objawiony przez Rossyę zatrzymania go równa się aneksyi i nie ulega wątpliwości, że mocarstwa nie założą żadnego protestu przeciw temu.“

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył własnoręcznie podpisanym dyplomem najłaskawiej wynieść majora i komendanta Czortkowskiego batalionu milicyi krajowej nr. 69 Ferdynanda Heyssiga w stan szlachectwa z przydomkiem Campuzzi.

— **Dla głuchoniemych.** Reskryptem z dnia 17 stycznia r. b. udzieliło Wysokie c. k. Prezydyum Namiestnictwa wydziałowi stowarzyszenia głuchoniemych *Nadzieja* we Lwowie pozwolenie zbierania dobrowolnych datków w całym kraju do końca grudnia r. 1879, w celu utworzenia funduszu zapomogowego dla głuchoniemych, nie mogących znaleźć zarobku lub do pracy niezdolnych.

— **Wielka ulewa** nawiedziła wczoraj wieczór nasze miasto. Przez dwie godziny deszcz lał prawdziwie jak z cebra. Jak na luty była to niespodzianka.

* **W kościele katedralnym** spostrzeżono wczoraj o godzinie 3 po południu, że rozbito trzy skarbonki i zabrano z nich pieniądze, tudzież że z kilku ołtarzy skradziono cenniejsze *vota*. Kościelny Jakób Maciołek i skarbowy Michał Neuhof posądzili o tę kradzież byłego zakrystyana Michała Kordasa, którego przed południem widzieli na chórze w kościele. I rzeczywiście przy przedsięwziętej rewizyi policyjnej znaleziono w pomieszkaniu Kordasa, pod l. 5, przy ulicy Zacerkiewnej: dwie kłódki od rozbitych skarbonek i 4 zł. 62 ct., które zapewne ztamtąd zabrał, lichtarz i kantyczkę, którą skradł organiście na chórze, dukat zdjęty z ołtarza P. Jezusa, nareszcie dwa krzyżyki i dwa pierścionki złote, zdjęte z innego ołtarza. Kościelny Kordas dał się w kościele zamknąć przez południe, i wyszedł o godzinie 3, kiedy kościół ponownie otworzono.

* **Pojedynek na ulicy** odbył się wczoraj wieczór na placu Rybim między dwoma żołnierzami. Dobosz pułku piechoty hr. Gondrecourt ciął w głowę swego przeciwnika, szeregowca pułku piechoty bar. Ringelsheim, a cięcie było tak silne, że pałasz się przełamał. Dobosza aresztowano, ciężko ranionego żołnierza po zabandażowaniu rany na głowie zabrano do szpitala wojskawego.

— **Zaraza w Rossyi.** *Now. Wrem.* ogłasza następujący list z Carycyna, pisany dnia 15 b. m.: Generał Loris-Melikow uorganizował tu komisyę sanitarną, w skład której wchodzą: gubernator saratowski Galin-Wraskij jako przewodniczący, pp. Retlinger, Iljaszewicz i Inegirew, oraz przedstawiciele ministerstwa. Nadto zasiadają w komisyi tej, mającej prawo stanowić o wszelkich sprawach, tyczących się stanu sanitarnego nawiedzonych dżumą okolic, marszałek szlachty i burmistrz z głosem dorad-

czym. Głos taki mieć będą także oczekiwani tu lekarze zagraniczni. Na pierwszem swem posiedzeniu komisya uchwaliła wystąpić z propozycyą, ażeby w całej Rossyi utworzone były lokalne komisye sanitarne, któreby między innemi miały obowiązek rewidować transporta ryb z gubernii astrachańskiej, narażone na zepsucie z powodu odwilży i innych nieprzewidzianych przeszkód. Następnie komisya postanowiła utworzyć w miarę potrzeby 10 do 20 nowych stacyj kwarantanowych, dla pomieszczenia około 10.000 robotników, wychodzących corocznie z powiatu jenotajewskiego w górę i na dół Wołgi za zarobkiem przy połowie ryb i żegludze. Generał Loris-Melikow zamówił dla tych stacyj w Woroneżu 30 ogromnych namiotów. Kwarantany tymczasowo urządzone będą w Swietlnym Jarze, Umecie, Samczanach i Carewie, posterunki obserwacyjne zaś w Sarepcie, Rachince, Eltence i na trakcie orenburskim. — W jednym z ostatnich raportów generał Loris-Melikow cyframi wykazał, że bezzasadne były alarmujące pogłoski, jakoby wzdłuż linii kolei żelaznej Griazko-Carycyńskiej panował groźny tyfus. Charakter choroby w ogóle nie jest groźny, chorych nie było wielu i procent śmiertelności nie był wielki. — Jak donoszą *Mosk. Wied.* niedawno wielki transport ryb, który z Carycyna przybył do Kaługi, został na kolei żelaznej zasekwestrowany, ponieważ właściciel transportu nie wykazał się przepisanem świadectwem o nieszkodliwości towaru. Gubernator saratowski telegrafował w tej sprawie do komisyi sanitarnej w Carycynie. — Komitet giełdowy astrachański przesłał dnia 21 b. m. komitetowi giełdy w Warszawie następującą depeszę: „Wołga puściła dnia 17 lutego; od dawna nie pamiętają, aby lody tak wcześnie puściły. Powietrze wilgotne i ciepłe, z rana mgła. Chorych epidemicznych nigdzie nie ma. Jak mówią tutaj, delegaci zagraniczni mieli już przyjechać do gubernii. Jesteśmy pewni, że ani dżumy, ani też chorych na nią, nigdzie nie znajdą. Zamknięcie linij granicznych przez państwa europejskie dla wywozu krajowych wyrobów nastąpiło skutkiem choroby nazywanej dżumą, która się pojawiła w gubernii Astrachańskiej i na 450.000 ludności zabrała zaledwie 35 osób (?); spodziewać się więc należy, że powód ten wkrótce upadnie. Kupiectwo może śmiało poczynić tu zakupy towarów, idących za granicę. Ziemianie również odetchną swobodniej, oczekując popytu na produkta wiejskie.“

— **W Cieplicach** pracują gorliwie nad ocembrowaniem głównego źródła. Pogłębienie szybu wynosiło przedwczoraj pięć metrów, w której to głębokości natrafiono na pokład kamienia. Radca górniczy Wolf odjechał już z Cieplic. Na odjezdnem wyraził nadzieję, że termy znajdą się w głębokości 17 metrów. W kopalniach osieckich woda ciągle jeszcze przybiera powoli. Osoby fachowe były zdania, że do kilku dni we wszystkich zalanych szybach poziom wody będzie jednakowy.

— **Ciekawe zabytki** starożytne wykopano w tych dniach przypadkowo w jednym z ogrodów wiedeńskich, mianowicie w miejscu, gdzie w pobliżu *Votivkirche* założone mają być skwery. W głębokości zaledwie jednometrowej znaleziono oprócz wielu zwykłych, 60 rzymskich monet bardzo rzadkich aż do czasów cesarza Adryana, dalej monety z XV stulecia, rzymskie sprzążki do tog, urny, groby i t. p., a nareszcie szczątki rzymskiej łaźni.

— **Wielkie zamiecie** śnieżne nawiedziły przedwczoraj północno-zachodnie okolice Czech. W Głognicy tegoż dnia w południe burza śnieżna połączona była z grzmotami i błyskawicami, a to przy niezwyczajnie niskim stanie barometru.

— **Powodzie.** Z Tryestu donosi telegram: W niedzielę wieczór wylało nagle morze. Wszystkie ulice i place wzdłuż Rivy nagle stanęły pod wodą; *Piazza Grande* zalany był całkiem, w kawiarni Specchiego woda stała na stopę. Około północy woda zaczęła ustępować. — O wylewach Wisły znajdujemy w dziennikach warszawskich następujące szczegóły: W ciągu nocy na 25 b. m. Wisła zalała część lewego brzegu w obrębie gminy Zagoźdź, przyczem ucierpiał dobytek i niektóre domy we wsi Swidrach Małych, gdzie utonęło 14 sztuk rozmaitego bydła. W Nowej Wsi zostały zalane dwa domy kolonistów, a w Falenicach jeden dom. Zator pod Sandomierzem ruszył dnia 23 b m., przyczem woda przerwała tamy w 10 miejscach. We wsiach Ostrołęka, Lipnik i Łęk wylew zrządził znaczne szkody, szczególniej w dwóch pierwszych. W Warszawie zawiązał się pod przewodnictwem hrabiny Aleksandry Potockiej komitet niesienia pomocy ofiarom powodzi.

— **Piorun** podczas gwałtownej burzy w niedzielę zabił w miejscowości Weinberg, w Styryi, dwie osoby. W Fehring rozrzucił dwa budynki. W Moschganzen uderzył w lokomotywę przejeżdżającego pociągu i w kilku miejscach uszkodził telegraf kolejowy. W tej ostatniej miejscowości padał grad wielkości jaj gołębich. Podczas srożenia się piorunów śnieg sypał jak w grudniu! Na wielu kolejach zaspy śnieżne były powodem przerwy w komunikacyi; w kilku miejscach nawet pociągi ugrzęzły w śniegu.

— **O zamachu** skrytobójczym na życie generał-gubernatora Charkowskiego, księcia Krapotkina, znajdujemy w dziennikach rossyjskich następujące szczegóły: Dnia 21 lutego, o godzinie 11 wieczór, książę Krapotkin wracając z balu w charkowskim szlacheckim instytucie żeńskim, na rogu skweru Wozniesieńskiego, z niewiadomej ręki został raniony wystrzałem z rewolweru. Kula zgruchotała lewy obojczyk i utkwiła koło trzeciego kręgu słupa pacierzowego. Lekarze nie chcą wydobyć jej. Stan rannego jest bardzo niebezpieczny. Morderca umknął.

— **Upadłościom** w Anglii nie ma końca. Z Manczestru donosi znowu telegram, że firma tamtejsza „Jonathan Gill Brothers“ zawiesiła wypłaty ze stanem biernym 160.000 funtów szterlingów.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Profil Nerona.** W ostatnich czasach uległy dawne zapatrywania na cesarstwo rzymskie, oparte przeważnie na historyi Tacyta, kardynalnemu przeobrażeniu. Panowanie Augusta, Tyberyusza, nawet Nerona przedstawia szkoła Momsenowska, która nie uznaje powagi Tacyta, w mniej lub więcej korzystnem świetle, gdy tymczasem uczniom szkoły Niebura nie starczy słów na oddanie okrucieństw, szaleństwa i tyranii cesarzów rzymskich. Profesor Szujski w swojej krótkiej ale znakomitej charakterystyce Nerona, którą umieściła w najnowszym zeszycie *Niwa*, stoi po stronie Tacyta i Swetoniusza. Jakkolwiek nie może i on zaprzeczyć doskonałej organizacyi państwa rzymskiego za cesarzów, i nie szuka upadku Rzymu w wybrykach i okrucieństwach Nerona albo takiego Karakalli i Heliogabala, to przecież nie ma ani słówka usprawiedliwienia dla Nerona, nie widzi w nim ani jednego pięknego rysu, słowem stoi po stronie większości znakomitych badaczów z przedmomsenowskiej epoki. Dzieje cezaryzmu rzymskiego tem więcej mają powabu dla nas, że czerpali z nich temata i natchnienie nasi poeci i artyści, że tylko wymienimy *Irydyona* Krasińskiego, *Żywe Pochodnie* Siemiradzkiego, nie wspominając już o mniejszych dziełach sztuki i literatury. Niepodobna nam tu choćby najpobieżniej streścić pięknego studyum Szujskiego, ale nie możemy sobie odmówić przytoczenia ustępu, szkicującego fizyczny profil Nerona, tego artysty, zbrodniarza, matkobójcy i tyrana, szaleńca i demagoga, idealisty i wyuzdanego czciciela jedynego bóstwa — ciała. „W szeregu biustów i profilów cesarzów rzymskich jeden nad inne uderzy każdego, uderzy odbieżeniem od tego, co ludzki typ przeciętnie zawiera nie brzydotą — owszem, na tle pięknych rysów dozwolił sobie wybryku imperyalizm, nie głupstwem — owszem, twarzy tej nie brak znamienia rozumnej — uderza jakimś spotwornieniem motywów szlachetnych, pięknych, rasowych, przygnieceniem ich najgrubszą cielesnością i chucią. Z pod włosów gęstych i rozkładających się w krzaczystą lwią grzywę, dobywa się czoło szerokie, równe lecz niskie, czoło Antinousa, niewyrobione pracą i myśleniem: pod wysokiemi a pięknemi łukami kości czołowych oczy wgłębione, spokojnego i nieruchomego wyrazu, gnieżdżą się jak dwa śpiące tygrysy w jamach; nos regularny, posagowy, zbiega ku ustom małym rozkosznie wyciętym, przeznaczonym dla słów pełnych pieszczoty. Ale oto cała ta twarz wdzięczna lekkiego, pustego, rozkosznego człowieka utopiona w potężnie, nadludzko potwornie wyrobionych szczękach zwierzęcia, w policzkach i brodzie ogromnej, naprzód wysuniętej, mięsistej, świadczącej o zmysłowości, pożerającej całą istotę ludzką. Głowa ta osadzona na karku grubym, byczym, doprowadzającym pełnemi strumieniami gęstą i wrzącą krew do mózgu, aby zaświeciła oczyma, wzdęła żyły na czole, nabiegła w czerwone usta. Takim jest profil fizyczny Nerona, uderzający oryginalną potwornością wśród innych, budzący ciekawość, jaki się pod nim ukrywał człowiek, obiecujący pewną kolosalność złego, której też synowi Agrypiny i Domicyusza odmówić nie można“.

Z Izby sądowej.

(Losowanie sędziów przysięgłych).

(*L*) Na drugą zwyczajną kadencyę roków przysięgłych w lwowskim sądzie kryminalnym, która rozpocznie się dnia 17 marca zajmującą sprawą Stanisława Bommera, oskarżonego o morderstwo urzędnika pocztowego, we Lwowie w roku zeszł. dokonane na Żółkiewskiem, odbyło się w niedzielę losowanie sędziów przysięgłych w obec komisyi złożonej z radców pp. Mogielnickiego, Drdackiego i Buschaka, p. Simonowicza jako zastępcy prokuratora i dr. Hoffmana, jako reprezentanta Izby adwokackiej. Jako główni przysięgli zostali wylosowani pp. Dr. Aleksander Rogalski, adwokat; Zygmunt Wiszniewski, właściciel dóbr Hujcze; Markus Tenner, właściciel domu; Dr. Szymon Schaff, adwokat; Karol Gruchol, kupiec; Stanisław Obertyński, właściciel dóbr Cebłowa; Ignacy Miłaszewski, zegarmistrz; Stanisław Łączyński, właściciel dóbr Batiatycze; Hipolit Sawracki, lakiernik; Piotr Miączyński, fabrykant nafty; Rudolf Rzuchowski, emerytowany starosta; Marcin Müller, kupiec; Jan Sołowij, dzierżawca dóbr Poturzyca; Władysław Rieger, dyrektor banku hipotecznego; Fryderyk Schubuth, kupiec; Bronisław Lang, właściciel dóbr Wieczorki; Jan Jaskólski, kupiec; Mieczysław Lewandowski, właściciel dóbr Krzewica; Juliusz Mikolasch, fabrykant wódek; Edward Weissmann, właściciel dóbr Zawidowice; Bolesław Papara, właściciel dóbr Batiatycze; Adolf Udrycki, właściciel dóbr Stanisłówka; Bolesław br. Chotomski, właściciel domu; Feliks Piątkowski, właściciel domu; Herman Münter, wł. dóbr Waniowa; Władysław Strus, cukiernik; Władysław Rylski, właściciel dóbr Uhrynowa; Dr. Oswald Byk, lekarz; Dr. Adam Horwath, adwokat; Dr. Aleksander Hirschberg, docent uniwersytetu; Ludwik Czerkawski, dzierżawca dóbr Gaje; Konstanty Iskierski, kupiec; Maksymilian Bodyński, sekretarz Izby handlowej; Waleryan Bystrzonowski, kupiec; Dr. Julian Czerkawski, lekarz; Teodor Hulimka, wł. dóbr Chłopiatyna.

Jako zastępcy przysięgłych zostali wylosowani: pp. dr. Kornel Lewicki, adwokat; Antoni Nawrocki, właściciel domu; Jan Godsoner, właściciel domu; dr. Aleksander Ogonowski, profesor uniwersytetu; Franciszek Popowicz, kupiec; Dr. Maurycy Jekeles, adwokat; Dr. Wilhelm Holzer, adwokat; Albin Legade, zegarmistrz; Dr. Władysław Bogdański, lekarz.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Lwowska Izba handlowa.

(*Sprawozdanie z III. posiedz., z d. 19 lutego*).

Po załatwieniu spraw bieżących, załatwiono następujące sprawy ważniejsze:

Na wezwanie wysokiego c. k. Namiestnictwa do objawienia zdania co do potrzeby rewizyi przepisów cechowniczych, uchwaliła Izba na wniosek komisyi wzmocnionej przez rzeczoznawców oświadczyć się za następującemi zmianami dotyczących przepisów patentu z 22 sierpnia 1777 r., publikowanych dla Galicyi rozporządzeniem Ministerstwa handlu z dnia 16 kwietnia 1856 l. 439.

Postanowienie punktu 7 orzekające, że „przemysłowcy trudniący się wyrobem miar i wag muszą sporządzone przedmioty zaopatrzyć swoim znakiem majsterskim i przed sprzedażą cechować“ — uchwaliła Izba zmienić w ten sposób:

Przemysłowcy, trudniący się wyrobem miar i wag, tudzież kupcy, którzy te przedmioty sprzedają, mogą także niecechowane miary i wagi mieć na składzie i takowe sprzedawać.

Znak majsterski nie ma znaczenia, skoro ten, co używa wagi lub miary przy sprzedaży swoich towarów, odpowiedzialny jest za to, jeżeli wagi lub miary nie są cechowane, zresztą umieszczenie znaku majsterskiego nie jest zawsze wykonalnem, n. p. przy ciężarkach nader małych rozmiarów.

Co się tyczy obowiązku cechowania wag i miar, to wypływa już z ducha ustawy, że ma się tem zapobiedz możliwym nadużyciom ze strony sprzedających na miary i wagi, mogącym przynieść szkodę kupującej publiczności, nie może się jednak ten obowiązek odnosić do tych osób, co miary i wagi wyrabiają lub je sprzedają. Fabrykanci miar i wag nie wyrabiają tych przedmiotów tylko dla miejscowej potrzeby, lecz także dla wywozu do innych krajów, gdzie publiczność więcej zaufa cechowaniu we własnym kraju dokonanemu — lub nawet jak w krajach węgierskich, znaki cechownicze przedlitawskie nie są ważnemi.

Obowiązek zatem cechowania miar i wag przed ich sprzedażą nakładał by tylko na fabrykanktów tych przedmiotów ciężary, którychby w razie sprzedaży w większych ilościach do innych krajów zupełnie powetować nie mogli. Koszta te urosłyby jeszcze do większych rozmiarów, gdyby cechowanych już miar i wag, będących na składzie, nie sprzedano do dwóch lat i musiano je po upływie tego czasu poddać recymentowaniu. Przy punkcie 9 uchwaliła Izba zmianę w tym duchu, aby rocznemu odnawianiu cechowania podlegały tylko ciężarki aptekarskie i złotnicze, gdyż ciężarki te nawet przy małem zużyciu narazić mogą publiczność na szkodę, a mogłyby nawet sprowadzić wypadki niebezpieczne, jak n. p. przy ważeniu trucizny.

Przy punkcie 12 uchwalono, aby przyjęto za zasadę odbywanie rewizyi po sklepach i warstatach tylko raz do roku, częste bowiem rewizye niespowodowane żadnem podejrzeniem narażają kupców i przemysłowców niepotrzebnie na przerwę w ich zajęciach.

Na wezwanie wysokiego c. k. Namiestnictwa do udzielenia zdania, czy pożądane byłyby zmiany przepisów co do wydawania bolet przez publiczne zakłady ważenia i mierzenia, które to zmiany u wys. Ministerstwa handlu poruszono, mianowicie, aby w jednej bolecie umieszczono różne przedmioty jako też wydawano bolety w kilku egzemplarzach i w różnym formacie — Izba uchwaliła oświadczyć się za pozostawieniem dotychczasowych przepisów, gdyż w tym względzie żadnych u nas dotąd nie podnoszono zażaleń. (Dok. nast.)

÷ **Wiedeń** 25 lutego. Na dzisiejszy targ na nierogaciznę spędzono towaru lekkiego 1835 sztuk, średniego 1130 szt., ciężkiego 1102 szt., razem 4067 sztuk, czyli o 312 sztuk więcej niż przed tygodniem. Polepszenie tendencyi od tygodnia znów nieco postąpiło wraz z polepszeniem cen. Płacono: towar lekki 32—40 zł, średni 34—38 zł., ciężki 38—42 zł. za 100 kilo żywej wagi.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** w ubiegłym tygodniu (od 8 do 15 lutego) nie zmienił się w porównaniu z ruchem w zaprzeszłym tygodniu, tylko transporty bydła rogatego i nierogacizny były cokolwiek słabsze. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 7 zł. do 8 zł., żyta 4·25 zł. do 5·50 zł., jęczmienia 4·50 zł. do 6 zł., owsa 4·25 zł. do 5 zł. kukurudzy 4·25 zł. do 5·60 zł., grochu kuchennego 5·75 zł. do 6·50 zł., grochu pastewnego 4·25 zł. do 4·50 zł., fasoli 7·50 zł. do 8 zł., bobiku 5 zł. do 5·25 zł., wyki 3.50 zł. do 4·25 zł., koniczyny 20 zł. do 44 zł. anyżu płaskiego 30 zł. do 36 zł., kminku 30 zł. do 32 zł., rzepaku zimowego 10 zł. do 12 zł., rzepaku letniego 9·50 zł. do 10·25 zł., lnianki 8 zł. do 9·25 zł. nasienia lnianego 10 zł. do 10·50 zł. nasienia konopnego 8·25 zł., do 8·50 zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 25·75 zł., w. a. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 14,535.500 kilogramów i 3.910 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 4.816.400, mąki i wyrobów mącznych około 573.000, nasion olejnych około 248.800, drzewa budulcowego i opałowego około 197.600, nafty i wosku ziemnego około 56.800, spirytusu około 35,100 jaj około 236.800 i węgli kamiennych około 638.100 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 370 sztuk wołów, 3.454 sztuk nierogacizny i 86 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 1.708.106 kilogramów i 105 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 105.966, mąki i wyrobów mącznych 57.080, nasion olejnych 4.790, drzewa budulcowego i opałowego 997.000, nafty i wosku ziemnego 700, spirytusu 84, jaj 2.764 i soli 27.350 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 26 sztuk wołów, 76 sztuk nierogacizny i 3 sztuk koni.

⁂ **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 15 lutego do 22 lutego.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 7.— do 8·— złr. Żyto 4.50 do 5.80 złr. Jęczmień 4·— do 5·60 złr. Owies 4·25 do 5.— złr. Hreczka —·— do —·— złr. Kukurudza zeszłoroczna 4·50 do 5·60 złr. Kukurudza nowa 3·50 do 4·40 złr. Proso —·— do —·— zł. Groch do gotowania 5.50 do 6·75 złr. Groch pastewny 4.— do 4·20 złr. Soczewica —·— do —·— złr. Fasola 6.— do 6.50 złr. Bobik 5·— do 5·25 złr. Wyka 3·50 do 3·90 złr. Koniczyna najprzedniejsza 20·— do 42·— złr., przednia —·— do —·— złr., średnia —·— do —·— złr., pośledNia —·— do —·— złr. Tymotka —·— do —·— złr. Anyż rossyjski —·— do —·— złr. Anyż płaski 30·— do 35·— złr. Kminek 28·— do 28·75 złr. Rzepak zimowy 10.— do 12.— złr. Rzepak letni 9·25 do 9·50 złr. Rzepik zimowy —·— do —·— złr. Rzepik letni —.— do —·— złr. Lnianka 8·— do 10·— złr. Nasienie lniane —·— do —·— złr. Nasienie konopne 8·25 do 8·50 złr. Chmiel —.— do —·— złr. Spirytus gotowy 26·— do —·— złr.

OSTATNIA POCZTA

Sejm bułgarski w Tirnowie w braku innego ważniejszego przedmiotu zajmuje uwagę świata politycznego. Dotychczas, o ile wiadomo, odbyło się tylko jedno, wstępne posiedzenie, na drugiem przyjść musi do wyboru przewodniczącego. Dwóch jest kandydatów do tej godności, exarcha bułgarski Anthimos i wicegubernator Ruszczuku Zankow, jeden z koryfeuszów partyi młodobułgarskiej czyli panslawistycznej. Kwestya czyli delegaci wschodnio-rumelscy mają być przypuszczeni do udziału w obradach sejmu, została rozstrzygnięta nie po myśli Bułgarów. Mówią, że komisarz francuski a

nawet sam książę Dundukow Korsakow oświadczył się przeciw tak jawnemu naruszeniu traktatu berlińskiego. O komisarzu angielskim nic nie wspominają depesze, miałżeby milczeniem popierać uroszczenia bułgarskie?

Książę Dundukow przyjmował w sobotę deputacyę złożoną z 20 członków zgromadzenia narodowego i oświadczył jej, że jest życzeniem cara, aby zgromadzenie, nie wdając się w niepotrzebne demonstracye, zabrało się do poważnej pracy. Pierwszym przedmiotem obrad zgromadzenia będzie statut organiczny dla księstwa, zatwierdzony przez cara. Ks. Dundukow dał deputacyi wyraźnie do zrozumienia, że sejmowi wolno będzie wprawdzie dyskutować nad tym statutem, ale żadnych ważniejszych zmian w duchu liberalnym czynić w nim nie może. Treść tego statutu podał wczorajszy telegram. Zapewnia on wolność dla zgromadzeń publicznych i prasy, zaprowadza przymus szkolny w szkołach ludowych. Pierwszy książę bułgarski nie koniecznie musi być wyznania prawosławnego. Wybór księcia wymaga większości $^2/_3$ głosów członków uprawnionych do głosowania. Wszyscy Bułgarzy są obowiązani służyć wojskowo, są równi w obliczu prawa, a religia nie może nikogo wykluczać od urzędów publicznych. Deputowani są trojakiego rodzaju, a mianowicie: z mocy prawa są deputowanymi wszyscy sędziowie, prezesowie rad municypalnych i powiatowych; powtóre deputowani wybieralni; po trzecie zaś deputowani wprost przez księcia mianowani, których liczba jednak nie może przenosić liczby deputowanych wybieralnych. To postanowienie zapewnia rządowi stanowczy wpływ w zgromadzeniu narodowem. Lista cywilna księcia wynosić będzie 200.000 złr rocznie.

Poseł fran uski pan Fournier czynił 24 b. m. w. wezyrowi usilne przedstawienia z powodu stagnacyi w rokowaniach z Grecyą. Nalegał on na Portę aby jak najspieszniej udzieliła Muktarowi baszy stanowczych instrukcyj. W. wezyr przyrzekł uczynić zadość tym żądaniom Francyi.

Minister wojny Osman basza przedłożył sułtanowi ze względu na stan finansów tureckich projekt zredukowania armii tureckiej na stopę pokojową. Wszyscy z niewoli rossyjskiej powracający żołnierze mają być rozpuszczeni do domów, a cała siła zbrojna Turcyi wynosić ma odtąd podczas pokoju tylko 135.000 ludzi.

W celu ostatecznego załatwienia sporu rumuńsko-rossyjskiego o Arab-Tabię zebrać się ma jak wiadomo, konferencya ambasadorów w Konstantynopolu. Mniemaliśmy, że będzie ona miała moc i władzę sądu polubownego i że strony uchwale większości poddać się będą musiały. Tymczasem korespondent berliński *Köln. Ztg.* twierdzi z wszelką stanowczością, że konferencya ta będzie mogła tylko zaproponować ugodę, którą stronom wolno będzie przyjąć albo odrzucić. Inaczej nawet być nie może, powiada dalej korespondent, gdyż konferencya nie może mieć wiekszej władzy niż kongres berliński. Jeżeli tak, to można naprzód z wszelką pewnością twierdzić, że Arab Tabia straconą jest dla Rumunów. Rossya bowiem nie przyjmie niekorzystnej dla siebie ugody.

Nowo wybrana przez parlament francuski komisya budżetowa składa się z 6 członków lewego centrum, 14 z właściwej lewicy i 13 z unii republikańskiej. Prawica nie ma w tej ważnej komisyi ani jednego reprezentanta.

Emir Szyr Ali jest ciężko chory. Do *New York Herald* donoszą z Taszkendu, że Szyr Ali ma na lewej nodze raka a lekarz rossyjski, który go leczy, uważa go za zgubionego; może nawet emir już nie żyje. Posłowie afgańscy przybyli wczoraj do Taszkendu.

Późniejszy telegram tego samego dziennika donosi z Taszkendu: Wysłannicy afgańscy, którzy wczoraj wieczór przybyli do Taszkendu, twierdzą, że otrzymali od Szyr Ali-go list z datą o trzy dni późniejszą od listu lekarza rossyjskiego. Emir pisze im, że wrzód na nodze otworzył się i wkrótce zagoi się. Wszelako lekarze rossyjscy w Taszkendzie oświadczyli na zapytanie gen. Kaufmana, że dyagnoza lekarza w Taszkurhanie nie pozostawia wątpliwości, jest bowiem jasną a więc wiarygodną. Kaufmann postanowił przeto zażądać nowego raportu lekarskiego i nie przyjmować przedtem wysłanników afgańskich, gdyż w razie śmierci emira straciliby charakter posłów.

Powstanie Tatarów w Rossyi szerzy się ciągle. Swieżo donoszą ze źródeł urzędowych, że także Baszkiry „dopuścili się zaburzeń spokojności publicznej.“ *N. Wremia* obwinia rząd, że za mało rozwinął energii w celu stłumienia tych „rozruchów.“

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 26 lutego. Według doniesienia *Pol. Cor.* z Adryanopola, panuje tam od przedwczorajszego dnia takie wzburzenie, że rossyjska komenda musiała użyć nadzwyczajnych środków ostrożności. Wzburzenie wywołane zostało po części śledztwem, wytoczonem Bułgarom z powodu zamachu na greckiego metropolitę a po części napływem wychodźców bułgarskich z powodu ewakuacyi Rumelii. Sledztwo wstępne w sprawie zamachu ukończone. Bułgarzy obwiniają metropolitę, że nakłaniał ich do podpisywania petycyi wrzekomo o przedłużenie okupacyi rossyjsyjskiej, gdy tymczasem petycya faktycznie wystosowana była do Porty celem przyspieszenia wymarszu Rossyan. Metropolita i inni znieważeni Grecy nie znajdują się w niebezpieczeństwie życia.

Berlin, 26 lutego. Na nabożeństwie żałobnem za duszę ś. p. Roona byli obecni oprócz cesarzowej i cesarzewicza wszyscy książęta. Wszyscy obecni oficerowie odprowadzili zwłoki na dworzec Zgorzelicki z muzyką wojskową i sztandarami w żałobie.

Petersburg, 26 lutego. Nadzwyczajny dodatek dziennika urzędowego donosi, że do kliniki profesora Botkina zgłosił się wczoraj rano włościanin, który według diagnozy Botkina dotknięty jest w lekkim stopniu dżumą astrachańską. Oddział, w którym znajduje się chory włościanin, został zizolowany, bieliznę spalono. Osoby, z któremi chory mieszkał, zostały przewiezione do lokalu obserwacyjnego po za Petersburgiem i są tam odosobnione. Pomieszkanie chorego poddano desinfekcyi a o jego stanie wydawane będą codziennie urzędowe raporty.

Konstantynopol, 26 lutego. Ponieważ ambasadorowie zgadzają się na proponowaną przez Portą zmianę granicy greckiej, przeto można się spodziewać pomyślnego rezultatu po rokowaniach w Prewezie prowadzonych.

Na życzenie Porty zarządził Car powrót Czernajewa do Rossyi.

Wiedeń, 27 lutego (*Tel. pr.*) Z rozmaitych stron nadchodzą wiadomości o wielkich szkodach, zrządzonych przez orkan. Komunikacya kolejowa przez Brenner przerwana. W Rzymie orkan srożył się pozawczoraj w straszliwy sposób; w Wenecyi połączony był z gwałtownym wylewem morskim, tak, że laguny pokryły wodą całe dzielnice miasta; w Neapolu o tymże czasie dało się uczuć kilkakrotnie wstrząśnienie ziemi, a Wezuwiusz sypał olbrzymie masy popiołu; w zatoce genueńskiej zatonęło podczas orkanu kilka statków; telegraficzna komunikacya z Kalabryą, Sycylją i Francyą została przerwaną. W Klagenfurcie i Lesinie podczas orkanu obserwowano jaskrawe czerwono-żółte chmury na niebie.

Presse donosi z Pragi, że kapituła orderu wojskowego Maryi Teresy uwzględni tylko czterech kandydatów. Wielkiego krzyża tego orderu nikt nie otrzyma. Gen. Filipowicz otrzymać ma krzyż komandorski.

Petersburg, 27 lutego. W sprawie wiadomego wypadku dżumy donosi *Journl de St. Petersbourg*, że komisya sanitarna pod przewodnictwem prefekta, badała stan chorego i nie spostrzegła żadnych symptomów dżumy, lecz tylko zwykłe lokalne zapalenie. Chory nie był w niebezpieczeństwie. Kilku członków rady municypalnej dziś ponownie badać będzie stan chorego.

Tirnowa, 27 lutego. Zgromadzenie notablów sprawdziło mandaty delegatów z wyjątkiem sześciu i uchwaliło poruczyć komisyi pozaparlamentarnej, w większości złożonej z członków umiarkowanych, zbadanie życzeń delegatów rumelskich.

Bukareszt, 27 lutego. Izba uchwaliła przedłużyć sesyę, aby zrewidować konstytucyę w duchu postanowień traktatu berlińskiego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 26 lutego 1879, godz. 2 min. 20. Losy kredytowe 164·50. Węg. akcye kredyt. 224·25. Akcye anglo-austr. 100·75. Akcye banku Union 68·50, Akcye kolei Karola Ludwika 223·—, Akcye kolei północnej 209·25. Akcye kolei południowej 66·75, Akcye kolei Alföld 120·50, Akcye kolei Elżbiety 169·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 123.50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 116·75, Akcye kolei Rudolfa 120·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 66·25, Galic. oblig. indemn. 86·75, Losy z r. 1864 149·50. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 99·75, Akcye banku obrotowego 109·50, Losy tureckie 22·20, Akcye kolei węg.-galic. —.—, Akcye kolei państwowej 248·50, Akcye banku związkowego 111·75, Rubel papierowy 1.14¼, Wiedeńskie losy 93·10. Węgierskie losy 84·25. Mark. niemiecki 57·35 Węgierska renta 84·45. Usposobienie mocne.

Wiedeń, dnia 26 lutego, godzina 5 minut. 48. Akcye kredytowe 229·70. Anglo-Austr. —·—. Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 223·25, południowa 67·—, Renta pap. 63·30, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 91·50, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 91·40, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·30 Usposobienie mocne.

Wiedeń, dnia 27 lutego, godz. 10 minut 38. Akcye kredytowe 224·—, Anglo-austr. 97·—, Akcye banku Union 66·50, Kolej Kar. Ludw. 219·25, Południowa —·—, Napoleonsdor 9·31½, Rubel papierowy 1.12¾, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —.—, Losy z r. 1860 —·—. Usposobienie mdłe.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Prenumeratorowie cało- i półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 26 lutego 1879.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą złr.	płacą ct.	żądają złr.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	221	—	223	50
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł m. k.	123		125	50
Banku hip. galic. 200 zł: w. a.	249	—	252	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	86	—	86	70
„ „ „ 4 pr. „	80	60	81	60
„ „ „ 5 pr. okresowe	85	—	86	70
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	91	—	92	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6 pr. w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ 6 pr. w. a. w 30 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	86	50	87	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a,	90	—	91	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 prc. w. a.	90	—	—	—
5. Losy Miasta Krakowa	15	—	17	—
„ „ Stanisławowa	21	50	23	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	37	5	47
Dukat cesarski	5	43	5	53
Napoleondor	9	26	9	36
Półimperyał	9	52	9	63
Rubel rossyjski srebrny	1	50	1	60
„ papierowy	1	13	1	15 —
100 marek niemieckich	57	—	57	80
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 24 lutego 1879.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	63.45	63.60
luty-sierpień	63.45	63.60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	64.40	64.55
kwiecień-październik	64.35	64.50
Losy z roku 1839 całe	330.—	335.—
„ „ 1839 piąta częśc	327 —	332.—
„ „ 1854 po 250 zł.	111.—	111.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	115.50	116.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	125 50	126.
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	149.25	149.75
„ „ 1864 „ po 50 „	148.—	149.
Renty Como po 42 lir. austr.	25 —	27. -
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	143.—	144.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	99.—	100. —
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	75.90	76.10
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.—	103.—
Bukowiny	82.50	83 50
Galicyi	86.75	87.25
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	76 75	77.50
Węgier	81.—	82.—
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit zł. 120	100.25	100.50
Inst kred. dla handlu po 160 zł.	230.40	230.60
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	760 —	770.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk.	515.—	517.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	170.—	170.50
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł.	2087.—	2092.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m k.	222.50	223.
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	124.75	125.50
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	249.75	250.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	67.75	68.25
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	84.50	85.50
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	110.40	111.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	91.25	92.50
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	96.—	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	79.50	—.—
„ „ „ po 5 proct.	86.—	86.50
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	86	86.50
Gal. banku hipot. po 6 proct	91.50	91.75
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 proct.	90.—	—.—
Tow kr. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6 pr.	—.—	—.—
„ „ w 30 l. wyl. po 6 pr.	—.—	—.—
Banku narodowego po 5 proct.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proct	95.50	96.—
„ „ po 5 proct.	88.25	88.75
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	71.75	72.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	64.	64.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	102.—	102.50
„ „ po 100 zł. w. a.	98.50	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	103.25	103.75
„ „ „ II emisyi	100.—	100.25
„ „ „ III „	97.—	97.50
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	78.—	78.50
z r. 1867	80.—	80.50
z r. 1868	73.—	74.
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	66.—	66.50
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	16[illegible]. —	165·50
Clarego po 40 zł. m. k.	32.—	33.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w. a.	99.50	99.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.—	16.50
Losy miasta Krakowa	16.—	16.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	32.50	33.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	31.50	32.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	16.—	16 50
Salma po 40 zł. m. k.	43. —	43.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	35.25	35.75
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	22.—	23.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	117.75	118.25
„ „ 50 zł. m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	25.50	26.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	30 —	30.25

Weksle (na 3 miesiące)

	płacą	żądają
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	116 55	116.80
Paryż za 100 fr.	46.10	46.15

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.48.—	5.49.—
„ pełnej wagi	5.48.—	5.49.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.28.50	9.29.—
Rossyjski imperyał	9.54.—	9 55.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 26 lutego 1879.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	63	20
„ „ „ w srebrze	64	10
Renta w złocie	75	60
Losy pożyczki z roku 1860	115	70
Akcye banku austro-węgierskiego	793	—
„ „ kredytowego	229	—
Londyn	116	65
Srebro	—	—
Napoleondor	9	30
Dukat cesarski men.	5	50
100 marek niemieckich	57	35

Przyjechali do Lwowa.

dnia 26 i 27 lutego 1879.

Hotel George'a

P. I. Allair z Kalnicy.

Pp. A. Letowski z Wiednia. K. Treter z Podlipca. P. Swiderski z Rossyi. F. Skołupa z Domaradzca. S. Jasiński z Rożdźwian.

Hotel Europejski.

P. J. Dąbrowski z Małnowa.

Hotel Lazarusa.

Pp. W. Pillardy z Krakowa. L. Jankowski z Gródka. S. Grünhaus ze Zbaraża. I. Rapaport z Krakowa.

Hotel Warszawski.

Pp. W. Krzyżanowski z Rossyi. A. Waligórski z Przemyślan. L. Gaertner z Bolechowa. Z. Hajek z Wiednia. J. Lutzker z Wiednia. J. Żurowski z Tarnopola.

Hotel Angie'ski.

P. A. Szumski z Warszawy.

Hotel Krakowski.

Pp. E. Bodyński z Bukowiny. J. Meixner z Uchnowa. Dr. E. Szulz z Korowic.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. W. Lipowski do Sambora. L. Balicki do Wykoty. W. Bobrownicki do Starego miasta. Z. Dembowski do Kosienic. J. Kunaszowski do Perekos. W. Malinowski do Łukawicy. S. Mroczkowski do Tarnopola. J. Rojecki do Sokala. T. Serwatowski do Bucniowa.

Pp. A. hr. Krowiecki do Aksmanic. Br. Brunicki do Stryja. I. Allair do Kalnicza. K. Gordon do Krakowa. M Jabłoński do Rzeszowa. H. Janko do Hoszan. B. Skibniewski do Balic. S. Staromiejski do Bratkówki. W. Wolański do Duplisk.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 27 lutego 1879 o godz 7 rano.
Barometr 729.15 mm. Psychrometr suchy + 2.9°C. Psychrometr wilgotny + 2.1°C. Prężność pary 4.9m. Wilgoć 96% Zachmurzenie 8 Wiatr NE1 Ozon 9.
Temperatura powietrza + 2.3°R
Barometr idzie do góry.

Wykaz

wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim w dniu 26 lutego 1879 pięciu liczb

1 46 75 81 19

Następne ciągnienia przypadają w dniu 12 lutego i 26 marca 1879.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m 27, wieczor (pociąg osobowy); o godz. 11 min 8 przed południem pociąg mięszany.)

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 39 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11stej min. 5 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 5 min. 37 rano (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 45 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): (poc. nr. 1) o godzinie 6 minut 40 rano.

Do Podwołoczysk: z Podzamcza): o godz. 11 minut 10 wiecztór (pociąg osobowy) o godzinie 12 minut 27 w południe (pociąg mięszany.)

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. m. 20 we Lwowie.

Dziennik Urzędowy.

(1398 1—3) **Edykt.**

L. 9935. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 600 zł., względnie 588 zł., odbędzie się na rzecz gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w tut. sądzie w trzech terminach, dnia 4go marca, 3 kwietnia i 23 kwietnia 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności, dłużnika Jakuba Lebicy własnej, w Sieradzy pod l. 3 w powiecie Tarnowskim położonej, niestanowiącej ciała tabularnego.

Cenę wywołania stanowi suma 1200 zł. wadyum 120 zł.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tut. sądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiat. del. miej.

Tarnów dnia 30 listopada 1878.

(1411 1—3) **Edykt.**

L. 6724. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie c. k. uprzyw. Galicyjskiego akc. banku hipotecznego we Lwowie przeaiw Jakóbowi Lauterstein i Chaimowi Izaakowi Grosshand na zaspokojenie rat pożyczkowych 460 złr. i 460 złr. i reszty kapitału 9767 zł. 89 cnt. w. a. z pierwotnej sumy pożyczkowej 10.000 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie krajowym publiczna sprzedaż realności we Lwowie pod l. 703¾ leżącej, Jakóba Lausterstein i Chaima Izaaka Grosshand własnej, dnia 31 marca, 30 kwietnia i 30 maja 1879 w każdym z tych dni o godzinie 10 przedpołudniem w c k. sądzie krajowym we Lwowie przedsięwziąć się mającej:

1. Licytacya ta odbędzie się ryczałtowo w wyżej oznaczonych trzech terminach z tą uwagą, że namieniona realność na każdym z tych trzech terminów tylko za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną zostanie.
2. Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 43233 zł. w. a.
3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) 10 proc. ceny wyłania 43233 zł. to jest sumę 4323 zł. w. a. bądź w gotowiźnie bądź w książeczkach galiczjskiej kasy kasy oszczędności, bądź w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastwnych galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego c. k. uprz. galicyjskiego akcy. banku hipotecznego, lub c. k. uprz. austr. banku narodowego we Wiedniu. Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne, obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyę numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej". Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozzcie sądowym złożone, a o ile w gotowiźnie było złożone, w cenę kupna wliczonem zostanie. zaś wadya innych licytantów po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

O czem się chęć kupienia mających zawiadamia.

Lwów d. 15 lutego 1879.

(1253 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5428. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 356 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 5 i 13 sbrep. w Hrusiatyczach położonej, dłużnika Senia Wysoczańskiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia

I. 20 marca
II. 17 kwietnia 1879
III. 14 maja

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 800 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Chodorów d. 2 września. 1878.

(1206 2—3) **Obwieszczenie.**

L 9068. C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 187 zł. 51 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l kons. 73 subrep. w Trościańcu położonej, dłużnika Klemensa Hnatków własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia

I. 20 marca
II. 24 kwietnia 1879
III. 15 maja

każdym razem o godzinie 11 przedpołudniem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 450 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina d. 18 stycznia 1879.

L. 31383. **Edykt.** (1394 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że w drodze egzekucyi aktu przed c. k. notaryuszem Stanisławem Madejskim 24 listopada 1873 w Tymowy, do licz. 1139/1873 zdziałanego, celem zaspokojenia:

Vtej raty z 1 sierpnia 1876 w kwocie 35 zł. 75 ct. 12 proc. zwłoki od tej kwoty od 1 sierpnia 1876, do dnia zapłaty·
VItej raty z 1 lutego 1877 w kwocie 35 zł. 75 ct. 12 proc. zwłoki od 1 lutego 1877 od tej kwoty aż do dnia zapłaty.
VIIej raty z 1 sierpnia 1877, w kwocie 35 zł. 75 ct. 12 proc. zwłoki od tej kwoty od 1 sierpnia 1877, do dnia zapłaty.
VIIIej raty z 1 lutego 1878, w kwocie 35 zł. 75 ct. 12 proc. zwłoki od tej kwoty od 1 lutego 1878, do dnia zapłaty pozostającego do spłacenia kapitału pożyczkowego 441 zł. 14 ct., oraz kosztów egzekucyjnych na rzecz galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Krakowie, przymusowa publiczna sprzedaż majętności „Osada dworska dwudziesta dziewiąta" w Tymowy ad Brzesko położonej, przez publiczną licytacyę w trzech terminach, a mianowicie, w dniach 17 kwietnia, 26 maja i 26 czerwca 1879, każdym razem o godzinie 10 rano pod następującemi warunkami:

Przedmiotem licytacyi jest majętność „Osada dworska dwudziesta dziewiąta" w Tymowej. Za cenę wywołania ustanawia się wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta 1490 zł., poniżej której majętność ta na pierwszym i drugim terminie sprzedaną nie będzie, na trzecim zaś nawet i poniżej ceny wywołania, wszelako nie niżej jak za 850 zł. sprzedaną zostanie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum $^1/_{10}$ część ceny szacunkowej, to j. 150 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, akt notaryalny i wyciąg hipoteczny w registraturze sądowej, a w dzień licytacyi w biurze komisyi licytacyjnej przejrzane być mogą.

Krakow 20 grudnia 1878.

(1375 1—3) **Edykt.**

L. 4949. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Juliusza Israelego w kwocie 428 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 15 kwietnia, 13 maja i 17 czerwca 1879 każdym razem o 10 godzinie przed południem w gmachu sądowym egzekucyjna licytacya połowy realności pod lk. 76 daw. 91 n. w Inwałdzie położonej Jana i Magdaleny Ziębów własnej, na 977 złr. 50 ct. w. a. oszacowanej.

Wadyum wynosi 97 zł. 75 ct. w. a.

Na obydwu terminach pierwszych ta połowa realności niżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych oraz wykaz hipoteczny i protokół oszacowania tejże realności można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem dla tych wierzycieli, którzyby po dniu 15go grudnia 1878 do hipoteki rzeczonej realności weszli, jakoteż dla wszystkich tych, którymby niniejsza rezolucya z jakichbądź powodów nie mogła być doręczoną, ustanowiono p. adw. dra Krobieckiego w Wadowicach.

Andrychow dnia 23 grudnia 1878.

(1326 1—3) **Edykt.**

L. 1384. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Tuchfelda w ilości 37 złr. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym na dniu 22 kwietnia, 23go maja i 24 czerwca 1879, każdym razem o godzinie 10tej przed południem publiczna przymusowa licytacya połowy realności pod l. 125 w Leżajsku położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do Józefa i Józefy Tryczyńskich należącej, która to połowa realności na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na trzecim i poniżej ceny sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 30 zł. w. a.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej. Leżajsk 10 lutego 1879.

(1323 1—3) **Edykt.**

L. 31384. C. k. Sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem, że w skutek podania gal. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie de praes. 22 listopada 1878 l. 31384 celem zaspokojenia należytości tegoż zakładu w kwocie 800 złr. dozwoloną została przymusowa licytacyjna sprzedaż majętności „Osada trzydziesta trzecia w Tymowy dłużników Józefa Opoki i Katarzyny Opoki własnych która to sprzedaż w trzech terminach tj. dnia 7 kwietnia, 12 maja i 16 czerwca 1879 każdym razem o 10 rano w gmachu tut. sądowym pod następującemi warunkami się odbędzie:

Cenę wywołania majętności Osada dworska trzydziesta trzecia w Tymowy w powiecie brzeskim położonej stanowi wartość tejże przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 1980 złr. W pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże zaś na trzecim terminie także poniżej ceny wywołania jednakże nie niżej jak za 1100 złr. sprzedaną zostanie.

Realność ta sprzedaną będzie ryczałtowo bez wszelkiej ewikcyi.

Każdy, przystępujący do licytacyi winien przed rozpoczęciem tejże złożyć jako wadyum na zabezpieczenie ścisłego wypełnienia wszystkich warunków licytacyi dziesiątą część ceny wywołania mianowicie okrągłą kwotę 200 złr. bądź w gotówce lub w książeczkach kas wkładkowych galic. zakładu kredytowego ziemskiego lub Tarnowskiej Filii tegoż zakładu bądź w listach zastawnych lub 7% listach dłużnych tegoż zakładu lub w innych takich papierach wartościowych z kuponami i talonami które według obowiązujących ustaw używane być mogą do lokacyi funduszów sierot według kursu uwidocznionego w „Gazecie Lwowskiej" z dnia licytacyę poprzedzającego jednak niewyżej imienianej wartości.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny przejrzeć można w ts. registraturze, zaś w dzień licytacyi w komisyi licytacyjnej.

O czem strony interesowane, tudzież wierzyciele, którzyby po 26 sierpnia 1878 prawo hipoteki na tej realności nabyli do rąk kuratora adwokata Stycznia z substytucyą adwokata Hajdukiewicza zawiadomienie otrzymują.

Kraków 13 grudnia 1878.

(1268) **Obwieszczenie.**

L. 1289. Ck. Sąd obowodowy w Złoczowie na podstawie wyboru przy terminie dnia 6 lutego 1879 dokonanego ustanawia Chaima Stempla zawiadowcą masy rozbiorowej Zallela Meth w miejsce tymczasowego zawiadowcy masy pana adwokata Wesołowskiego, a Buchima Poczenika zastępcą zawiadowcy masy.

Co się do publicznej podaje wiadomości.

Złoczów dnia 15 lutego 1879.

(1263) **Edykt.** L. 12635.

C k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowi ogłasza, „że firmę Getzel Fial, handel towarów norymbergskich w Buczaczu" do rejestrów dla firm pojedynczych wpisano.

Stanisławów 9 października 1878.

(1403) **Ogłoszenie.**

L. 20. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Myślenicach zawiadamia, iż dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy Poremby na dniu 10 marca 1879 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędzie gminnym.

Myślenice dnia 24 lutego 1879.

(1367) **Obwieszczenie.**

L. 322. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że konkurs na majątek Dawida Windnehera na mocy tusądowej uchwały z dnia 20go lipca 1877 l. 6504 otworzony równocześnie w myśl § 66 i 154 ust. konk. zniesionym został.

Kołomyja d. 16 stycznia 1879.

(1399) **Ogłoszenie.**

L. 3596. C. k. miejsko delegowany sąd powiatowy w Tarnopolu oznajmia, że dochodzenia w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Czernilów mazowiecki dnia 17 marca 1879 się rozpoczną.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może przed dochodzeniami kierującym się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Tarnopol dnia 24 lutego 1879.

K. k. Ministerium für Landesvertheidigung. (1356 1—3) Z. 1671.

Concurs-Ausschreibung.

Bezeichnung der besetzenden Stelle	Bezeichnung der Behörde, bei welcher die Stelle in Erledigung gekommen	Mit dieser Stelle verbundenen Bezüge an: Gehalt fl.	kr.	Quartier Geld fl.	kr.	Emolumente	Möbel-Zins fl.	kr.	Erforderliche Kenntniße und sonstige Bedingungen zu deren Erlangung	Ob für den betreffenden Dientposten erforderlich ist: eine Probepraxis, und von welcher Dauer	die Ablegung einer Prüfung aus welchen Gegenständ.	Behörden, Aemter-Unternehmungen etc. wo die Competenz-Gesuche einzubringen sind.	Bewerbungs-Termin und von welchem Zeitpunkte an gerechnet	Anmerkung
Amts-Dieners-Stelle	k. k. Landwehr-Commando in Lemberg	360	—	147	—	Equipirungsbeitrag bei der Ernennung pr. 60 fl.	15	75	Kenntniß der deutschen und polnischen Sprache in Wort und Schrift	nein	nein	K. k. Ministerium für Landesvertheidigung	bis 10ten März 1879	

(1260 1—3) L. 31977.

Edykt.

C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, że w drodze egzekucyi aktu notaryalnego z 24 listopada 1873 celem zaspokojenia galicyjskiemu zakładowi kredytowemu w Krakowie od Michała Kuropatwińskiego należących się:

1 raty z 1 sierpnia 1874 . . 13 złr.
12 proc. zwłoki od 1go sierpnia 1874 do dnia zapłaty
2 raty z 1 lutego 1875 . . 13 „
12 proc od 1go lutego 1875 do dnia zapłaty
3 raty z 1 sierpnia 1875 . . 13 „
12 proc. od 1go sierpnia 1875 do dnia zapłaty
4 raty z 1 lutego 1876 . . . 13 „
12 proc. zwłoki od 1go lutego 1876 do dnia zapłaty
5 raty z 1 sierpnia 1876 . . . 13 „
12 proc. zwłoki od 1go sierpnia 1876 do dnia zapłaty
6 raty z 1 lutego 1877 . . . 13 „
12 proc. zwłoki od 1go lutego 1877 do dnia zapłaty
7 raty z 1 sierpnia 1877 . . . 13 „
12 proc. zwłoki od 1go sierpnia 1877 do dnia zapłaty
8 raty z 1 lutego 1878 . . . 13 „
12 proc. zwłoki od 1go lutego 1878 do dnia zapłaty

pozostałego do spłacenia kapitału pożyczkowego 160 złr. 41 ct., przyznanych kosztów egzekucyjnych 19 złr. 48 ct. i obecnie przyznanych kosztów w kwocie 20 złr. 41 ct. przedsięwziętą będzie w gmachu tutejszego ces. król. sądu krajowego w dniach 29 kwietnia, 26 maja i 30 czerwca 1879 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż majętności „Osada dworska trzydziesta ósma“ w Tymowy położonej, Michała Kuropatwińskiego własnej pod następującymi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość tej majętności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 840 złr.

W pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub powyżej zaś na trzecim terminie nie niżej jak za 450 złr. sprzedaną zostanie.

2. Wadyum wynosi sumę 85 złr.

Resztę warunków jak również extrakt tabularny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

O czem się chęć kupienia mających jak tudzież wierzycieli, którzyby do tabuli po 6go listopada 1878 weszli lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła do rąk kuratora adwokata Markiewicza zawiadamia.

Kraków 13 grudnia 1878.

(1214 1—3) **Edykt.**

L. 34967. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Georginę Berg, że przeciw niej Ignacy Dusl i sp. wnieśli pod dniem 18 lipca 1878 do l. 20171 pozew o pokrycie kwoty 500 zł. pod rygorem otwarcia konkursu w załatwieniu, którego wyznaczony został do przesłuchania termin na 24 lutego 1879, gdy miejsce pobytu pozwanej nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania tej pozwanej ustanowił na koszt i niebezpieczeństwo jej tutejszego adw. Eibenschütza kuratorem nieobecnej, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanej, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sama stanęła albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła, lub innego obrońcę sobie wybrała i o tem c. k. sądowi doniosła w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków użyła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisaćby musiała.

Kraków d. 10 stycznia 1879.

(1365 1—3) **Edykt.**

L. 34267. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w drodze dalszej egzekucyi prawomocnych wyroków ts. z dnia 18 czerwca 1875 l. 9455 i c. k. sądu krajowego wyższego z dnia 19 listopada 1875 l. 14430 i ts. uchwały z d. 17 marca 1876 l. 4580 celem zaspokojenia wyrokami temi Józefowi Serkowskiemu od Jana Pleszowskiego przysądzonej a z legatu śp. Ludwiny 1 Brückner 2. Pleszowskiej pochodzącej kwoty 1000 zł. w. a z procentem 6% od dnia 5go września 1869 z kosztami sądowemi i egzekucyjnemi już w kwotach 30 zł. 67 cnt., 6 złr. 72 cnt., 15 złr. 72 cnt., 13 zł. 63 cnt. i 44 złr. 37 cnt. oraz obecnie w kwocie 20 zł. 92 cnt. w. a. się przyznającemi przedsięwziętą będzie w gmachu tut. sądu krajowego w dniach 1 kwietnia i 29 kwietnia 1879, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż 1 (górnej) części dóbr Przybradz czyli Przybradza w obrębie c. k. sądu powiatowego Andrychowskiego położonych wedle dom. 216 pag. 58 n. 24 haer. Jana Pleszowski gp własnych pod następującemi warunkami:

1. cenę wywołania stanowi suma szacunkowa 16.035 zł. w. a., poniżej której na dwóch pierwszych terminach dobra te sprzedane nie zostaną.
2. wadyum wynosi kwotę 1603 zł. 58 ct.
3. resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wykaz tabularny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze lub w dniu licytacyi przed komisyą sądową.
4. gdyby dobra te na dwóch pierwszych terminach sprzedane nie zostały, natenczas celem ułożenia dogodniejszych warunków sprzedaży wyznacza się w tut. sądzie termin na dzień 27 maja 1879, na który wierzyciele hipoteczni z tem wezwani zostają, iż głosy nie stawających do większości głosów stawających doliczone będą.

O czem chęć kupna mający oraz ci wierzyciele, którzyby możliwie po dniu 12go grudnia 1878 do hipoteki weszli, lub którymby z jakichbądź powodów uchwała licytacyę dozwalająca doręczoną być nie mogła z tem zawiadomieni zostają, że kuratorem dla nich adw. dr. Styczeń z substytucyą ad. dr. Romana Jakubowskiego ustanowionym został

Kraków dnia 31 grudnia 1878.

(1376 1—3) **Edykt.** L. 4519.

Dnia 1 kwietnia i 6 maja 1879 o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym, odbędzie się publiczna licytacya realności tabularnej pod Nr. k. 25 w Uszwi położonej Jana Zycha własnej, na zaspokojenie pretensyi 100 zł., 8 zł. i 50 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 890 zł.

Wadyum 89 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie.

Brzesko dnia 30 grudnia 1878.

(1255 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3886. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 281 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 25 subrep. w Hołdowicach położonej, dłużników Matwija i Jewdochi Steciów własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia

I. 20 marca
II. 17 kwietnia 1879
III. 14 maja

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 800 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Chodorów d. 27 września 1879.

(1330 1—3) **Edykt.**

L. 7694. C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu podaje do wiadomości, iż celem przeprowadzenia przymusowej publicznej sprzedaży realności pod l. k. 55 w Wampieszowie do Michała Szywoły na należącej tutejszego sądu rezolucyą z dnia 6 września 1878 l. 5751 na zaspokojenie wierzytelności Mojżesza Sewalda już dozwolonej ponownie trzeci termin na dzień 27go marca 1879 o godzinie 9tej z rana wyznaczonym zostaje.

Cena wywołania wynosi 97 zł. 56 ct.

Wadyum 9 zł. 75 ct.

Akt zastawniczego opisania oszacowania tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Radomyśl dnia 29 stycznia 1879.

(1351 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 17. Dnia 26 marca dnia 30 kwietnia dnia 4 czerwca 1879 o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 175 w Orzechówce ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Józefa Krescha własnej na rzecz Mendla Szachny puncto 150 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 400 złr.

Wadyum 40 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność za lub wyżej ceny szacunkowej przy trzecim także niżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

Brzozów dnia 12 stycznia 1879

(1345 1—3) **Edykt.** L. 818.

C. k. sąd obwodowy w Nowym-Sączu oznajmia, że kuratela nad Sebaldem Freundem w Nowym-Sączu uchwałą z dnia 17go lipca 1878 l. 4118 zarządzona, znosi się.

Nowy-Sącz dnia 8 lutego 1879.

(1344 1—3) **Konkurs** L. 1035.

L. 1035. Przy Sądzie krajowym Krakowskim opróżnioną została posada kancelisty z roczną płacą 600 złr. i dodatkiem aktywalnym 180 złr.

Podania o te lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę kancelisty w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 1 marca 1879 do prezydyum sądu krajowego Krakowskiego.

Prezydyum sądu krajowego wyższego

Kraków 19 lutego 1879.

(1320 1—3) L. 7751.

Obwieszczenie.

W sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi i Maruni Sileckim pto 183 złr. odbędzie się w dniach 26 marca, 25 kwietnia, 28 maja 1879 o godzinie 10 rano, w sądzie tutejszym licytacya realności pod l. 9 w Powoniętach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Odnośne akty, i warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn 31 grudnia 1878.

(1353 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7258. Ck. Sąd powiatowy w Jarosławiu oznajmia, że Jan Ledwos z Tucząp uznany za marnotrawcę, kuratorem Jędrzej Duda z Tucząp.

Jarosław 20 lipca 1878.

(1379 1—3) **Edykt.**

L. 17441. C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 365 złr. w. a. zpn. od spadkobierców Macieja Sękali Lewkowi Wienerowi należącej się, odbędzie się w dniach 31 marca, 1 i 29 maja 1869 zawsze o godzinie 10 rano, w gmachu sądowym publiczna licytacya gospodarstwa gruntowego pod l. 78 rep. 105 w Szczakowy położonego spadkobierców śp. Macieja Sękali własnego w posiadaniu tegoż syna Mikołaja Sękali zostającego, przedmiotem ksiąg hipotecznych lub gruntowych niestanowiącego.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 850 złr.

Wadyum wynosi 85 złr.

Na pierwszych terminach posiadłość poniżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akty zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem dla tych którzyby w między czasie prawo zastawu lub jakie inne do wystawionej na sprzedaż nieruchomości nabyli, lub którymby niniejsza rezolucya z jakichbądź powodów nie mogła być wcześnie doręczoną, ustanawiono tut. adwokata Dra. Gondzińskiego.

Chrzanów dnia 21 lutego 1879.

(1321 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7752. W sprawie zakładu kredytowego włościańskiego, przeciw nieobjętej masie spadkowej, Wasyla Dziczkow pto. 84 zł. odbędzie się w dniach 27 marca, 28 kwietnia, 30 maja 1879, o godzinie 10 rano, w sądzie tutejszym, publiczna licytacya realności pod l. 43 w Zagórzu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania 400 zł. wadyum 40 zł.

Odnośne akta i warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rohatyn 31 grudnia 1878.

(1346 1—3) **Edykt.**

L. 2206. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs, na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiazuje znajdujący się majątek p. Abrahama Rosenzweig kramarza z Przemyśla i mianuje p. c. k. adjunkta Leopolda Hausera komisarzem konkursowym z poleceniem, aby inwentarz masy konkursowej spisał a dla kancelaryi sądowej, ażeby opieczętowanie natychmiast przedsięwzięła.

Tymczasowym zawiadowcą masy konkursowej mianuje się p. adwokata Felsztyńskiego z zastępstwem p adwokata Łużeckiego i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie 7 marca 1879 o 9 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy lub wyboru innego zastępcy masy i zarządcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 30 kwietnia 1879 w którym to terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym a to tém pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnem skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną. Na terminie w dniu 26 maja 1879 winni, wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, w obec komisarza konkursowego wykazać. Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej.

Przemyśl 21 lutego 1879.

(1387 1—3) L. 61404.

Ogłoszenie konkursu

w celu nadania jednego stypendyum o rocznych 60 zł. w. a. z fundacyi stypendyjnej ś. p. Stanisława Chlebowskiego.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs w celu nadania począwszy od 1 półrocza roku szkolnego 1878/9 jednego stypendyum o rocznych 60 zł. w. a. z fundacyi ś. p. Stanisława Chlebowskiego.

Bezwzględnie pierwszeństwo do tego stypendyum przysługuje uczęszczającym do szkół publicznych synom i dalszym potomkom ś. p. Stanisława Chlebowskiego. W braku takich korzystać mogą z tej fundacyi uczniowie istniejących w kraju szkół średnich, pomiędzy którymi znowu synowie nauczycieli i profesorów szkół średnich będą mieć pierwszeństwo.

Również mogą kompetować o to stypendyum tacy uczniowie, którzy już są w posiadaniu jednego stypendyum, jeżeli ono nie przekracza kwoty 157 zl. 50 ct. w. a. rocznie.

Nadane stypendum zatrzymuje stypendysta aż do zupełnego ukończenia nauk w szkołach publicznych, jeżeli bez przerwy dawać będzie dowody dobrego prowadzenia się i takichże postępów w naukach.

Kompetenci winni za pośrednictwem swojej władzy szkolnej wnieść swe podania do Wydziału krajowego najdalej do 31 marca 1879 i dołączyć: 1) metrykę chrztu; 2) świadectwo szkolne z ostatniego półrocza szkolnego; 3) Świadectwo ubóstwa; 4) Ci, którzy roszczą sobie prawo pierwszeństwa, albo dowód, że są synami lub dalszymi potomkami ś. p. Stanisława Chlebowskiego, albo dowód, że są synami nauczycieli lub profesorów szkół średnich.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 17 lutego 1879.

(7614 5—6) **Obwieszczenie.**

L. 53341. Odnośnie do obwieszczenia z dnia 15 listopada 1878 l. 53341 względem zmiany znaczków stemplowych podaje się do wiadomości, że księgi przemysłowe i handlowe, tudzież blankiety na weksle rachunki i t. p. na których umieszczone są dawniejsze lecz przed 31 stycznia 1879 stosownie do przepisów urzędownie obliterowane marki stemplowe mogą być także po dniu 31go stycznia 1879 użyte.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu
Lwów dnia 13 grudnia 1878.

Kundmachung.

Mit Beziehung auf die Kundmachung vom 15 November 1878 Zl. 53341, betreffend die Aenderung der Stempelmarken wird bekannt gegeben, daß Gewerbs- und Handelsbücher, dann Blanquette von Wechseln, Rechnungen u. dgl, auf denen ältere Stempelmarken durch vorschriftsmäßige, vor dem 31 Jänner 1879 erfolgte ämtliche Ueberstempelung zur Verwendung gelangt sind, auch nach dem 31 Jänner 1879 unbeanständet in Gebrauch genommen werden können.

Von der k. k. Finanz-Landes Direction
Lemberg am 13 Dezember 1878.

ОБВѢЩЕНЄ.

Ч. 53341. Относительно до обвѣщена зъ дня 15 лыстопада 1878 Ч. 53341 взглядомъ змѣны значкôвъ штемплевыхъ подаѥ ся до вѣдомосты, же книги промисловïи и торговельнïи тоже бланкеты вексловïи, счеты и проч., на которыхъ сꙋть ꙋмѣщенïи давнѣйшïи, однакже передъ 31 Ꙗнꙋаря 1879 года по предписамъ ꙋрядово перепечатанïи значки штемплевïи, могꙋтъ бꙋти и по 31 Ꙗнꙋарю 1879 года ꙋпотребленïи.

Зъ ц. к. краєвой Дирекцïи Скарбовой
Львôвъ дня 13 грꙋдня 1878.

(6957 8—9) **Obwieszczenie.**

L. 53341. Od dnia 1 stycznia 1879 będą zaprowadzone zmienione znaczki stemplowe (marki) wszystkich kategoryi (z jedynym wyjątkiem znaczków stemplowych do gazet po 1 i 2 ct.), a mianowicie znaczki stemplowe: po 1/2 ct., 1 ct., 2 ct., 3 ct., 4 ct., 5 ct., 7 ct., 10 ct., 12 ct., 15 ct., 25 ct., 36 ct., 50 ct., 60 ct., 75 ct., i 90 ct., tudzież po 1 zł., 2 zł., 2 zł. 50 ct., 3 zł., 4 zł., 5 zł., 6 zł., 7 zł, 10 zł., 12 zł., 15 zł. i 20 zł. nadto znaczki stemplowe do kalendarzy po 6 ct.

Teraźniejsze marki stemplowe wszystkich powyżej poszczególnionych kategoryi wyjdą z dniem 31 stycznia 1879 r. całkiem z używania.

Użycie więc tych znaczków stemplowych po dniu 31 stycznia 1879 równać się będzie zupełnemu nieostemplowaniu i pociągnie za sobą takie prawne skutki, jakie według ustaw o należytościach połączone są z nieostemplowaniem.

Od dnia 1 lutego do 30 kwietnia 1879 (włącznie) będą urzędowe magazyny stemplowe wymieniać bezpłatnie wyszłe z używania a nie użyte marki stemplowe na nowe marki z zachowaniem istniejących w tej mierze przepisów.

Po dniu 30 kwietnia 1879 nie ma miejsca ani wymiana uchylonych znaczków stemplowych, ani jakiekolwiek inne wynagrodzenie za takowe.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu
We Lwowie dnia 15 listopada 1878.

Kundmachung.

Vom 1 Jänner 1879 an werden geänderte Stempelmarken aller Kategorien, mit alleiniger Ausnahme der Zeitungsstempelmarken zu 1 kr und 2 kr., in den Verschleiß gesetzt, und zwar:

Stempelmarken zu 1/2 kr., 1 kr., 2 kr., 3 kr., 4 kr., 5 kr., 7 kr., 10 kr., 12 kr., 15 kr., 25 kr., 36 kr., 50 kr., 60 kr., 75 kr., und 90 kr.; dann 1 fl., 2 fl., 2 fl. 50 k., 3 fl., 4 fl., 5 fl., 6 fl., 7 fl., 10 fl., 12 fl., 15 fl. und 20 fl.; endlich Kalender-Stempelmarken zu 6 kr.

Die gegenwärtig im Verschleiße befindlichen Stempelmarken aller vorangeführten Kategorien werden mit dem 31 Jänner 1879 gänzlich außer Gebrauch gesetzt.

Die Verwendung der außer Gebrauch gesetzten Stempelmarken nach dem 31 Jänner 1879 ist daher der Nichterfüllung der gesetzlichen Stempelpflicht gleichzuhalten und zieht die auf Grund der Gebühren-Gesetze damit verbundenen nachtheiligen Folgen nach sich.

Die außer Gebrauch gesetzten unverwendet gebliebenen Stempelmarken werden unter Beobachtung der gesetzlichen Bestimmungen und Vorschriften vom 1 Februar bis 30. April 1879 bei den Stempel-Magazins-Aemtern gegen neue Stempelmarken unentgeltlich umgewechselt.

Nach dem 30 April 1879 findet weder die Umwechslung, noch eine Vergütung bezüglich der aus dem Verschleiße gezogenen Stempelmarken statt.

K. k. Finanz-Landes-Direction.
Lemberg am 15 November 1878.

Ч. 53341. **ОБВѢЩЕНЬЄ.**

Съ днемъ 1 Ꙗнꙋарïа 1879 бꙋдꙋтъ ôтмѣннïи значки штемплевïи кождого рода съ изятïемъ значкôвъ штемплевыхъ до газетъ по 1 кр. и 2 кр. заведенïи, а то: по 1/2 кр., 1 кр., 2 кр., 3 кр., 4 кр., 5 кр., 7 кр., 10 кр., 12 кр., 15 кр., 25 кр., 36 кр., 50 кр., 60 кр., 75 кр. и 90 кр.; дальше по 1 зрс., 2 зрс., 2 зрс. 50 кр., 3 зрс., 4 зрс., 5 зрс., 6 зрс., 7 зрс., 10 зрс., 12 зрс., 15 зрс. и 20 зрс. ав., наконецъ значки штемплевïи до календарôвъ по 6 кр.

Значки штемплевïи кождого высше наведеного рода, которïи теперъ ꙋживаютъ ся, маютъ съ концемъ Ꙗнꙋарïа 1879 года съ всемъ вийти зъ ꙋпотребленïа.

Протоє ꙋживанье дотеперѣшныхъ значкôвъ штемплевых по 31 Ꙗнꙋарïю 1879 года ꙋважати ся бꙋде яко неисполненье закономъ опредѣленой обовязанности штемплевой и потягне за собою такïи правнïи послѣдствïя, якïи пôсля закона о належитостяхъ правныхъ сꙋтъ за неоштемплованье опредѣленïи.

Зъ днемъ 1 Февꙋаря до включно 30 Априля 1879 бꙋдꙋтъ ц. к. Магазины штемплевïи при заховаию законныхъ опредѣленïй и предписôвъ дотеперѣшнïи значки штемплевïи безплатно на новïи перемѣнювати.

По 30 Априлю 1879 г. не бꙋдꙋтъ бôльше зъ обѣгꙋ взятïи значки штемплевïи вымѣнянïи анѣ вынадгороджени.

Зъ ц. к. краєвой Дирекцïи скарбовой.
Львôвъ дня 15 Листопада 1878.

(1337 3—3) **Edykt.**

L. 7491. C k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że celem ściągnięcia wierzytelności Jakóba Hupperta w kwocie 110 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż przez licytacyę realności dłużnika Jana Harężlaka własnej, w Międzybrodziu żywieckim pod Nr. 101 położonej, i wykazem hipotecznym 187 objętej w dniu 1 marca, 31 marca i 28 kwietnia 1879, każdym razem o godzinie 10tej rano w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania 905 zł. w. a.

Wadyum 90 zł. 50 ct. w. a.

Bliższe warunki i protokół oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Żywiec dnia 21 października 1878.

(1350 3—3) **Edykt.**

L. 9120. C. k. Sąd powiatowy Bóbrce ogłasza że na rzecz Mojżesza Jagieta celem uzyskania wierzytelności jego w kwocie 1074 zł. w. a. z pn. od dłużnika Ołeksy Mech należącej mu się realności pod l. k. 102, 168 104 i 117 w Podhorodyszczu położonej rzeczonego dłużnika własna ciała tabularnego nie stanowiąca na trzech terminach a to dnia 7 marca 17 kwietnia 1879 i 16 maja 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w drodze licytacyi najwięcej ofiarującemu za cenę szacunkową kwoty 2200 zł. co do realności l. 102 i 168 a kwoty 5265 zł. co do realności l. 105 i 117 sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w dotyczących aktach registratury tusądowej.

C. k. sąd powiatowy
Bóbrka 10 grudnia 1878.

(1256 3—3) **Edykt.**

L. 579. C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże odbędzie się dnia 3 kwietnia 6 maja 1879 i 5 czerwca 1879 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności w Hłudnie pod l. k. 16 str. 84 now. położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Stanisława Kałamuckiego własnej.

Cena wywołania 52 złr. w. a. wadyum 5 zł. 20 ct. w. a.

Protokół zastawnego opisania i oszacowania tej realności tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Dnia 30 stycznia 1879.

(1354 3—3) **Edykt.**

L. 6741. C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 43 złr. 39 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 16 w Młynówce położonej dłużnika Petra Fiałkowskiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. upr. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

I 18 marca
II 15 kwietnia 1879
III 12 maja

każdym razem o godzinie 11 przedpołudniem z tem przedsięwziętą zostanie że na pierwszych dwóch terminach realności ta tylko za cenę wywołania 200 zł. w. a. lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Mielnica 23 grudnia 1878.

(1318 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6428. W sprawie Abrahama Stok przeciw Fedkowi Nossyk, pto. 21 zł. odbędzie się w dniach 26 marca, 25 kwietnia, 28 maja 1879, o godzinie 10 rano, w sądzie tutejszym publiczna licytacya realności pod l. 25 w Rohatynie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania 150 zł. wadyum 15 zł.

Odnośne akta i warunki licytacyi przejrzeć wolno w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Rohatyn 28 grudnia 1878.

(1310 3—3) L. 2651.

Obwieszczenie.

W celu zabezpieczenia wykonania budowli konserwacyjnych w latach 1879 1880 i 1881 na gościńcach państwowych w Sanockim okręgu budowniczym, odbędzie się w dniu 13 marca 1879 r. o godzinie 12tej w południe w c. k. starostwie w Sanoku licytacya na podstawie pisemnych ofert.

Suma fiskalna budowli w roku 1879 wykonać się mających wynosi, a mianowicie:

A. na trakcie podtarzańskim.

w sekcyi drogowej sanockiej	1275 zł.	28 c.
„ „ rymanowskiej	966 zł.	36 c.
razem	2241 zł.	64 c.

B. na trakcie przemyskim

w sekcyi drogow. domaradzkiej	590 zł.	11 c.
„ „ rymanowskiej	177 zł.	84 c.
razem	767 zł.	95 c.

ogólna kwotę: 3009 złr. 59 ct w. a.

Plany, kosztorys sumaryczny, wykaz cen jednostkowych, jak niemniej ogólne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące przejrzane być mogą w wymienionem c.k. starostwie, gdzie także oferty, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszącej 5% od sumy fiskalnej z wyrażeniem cen nie tylko cyframi ale także i literami, przed oznaczonym terminem w dniu licytacyi najpóźniej do godziny 12ej w południe wnieść należy. Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów dnia 15 lutego 1879.

(1275 — 3) **Edykt.**

L. 2977. C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego w Krakowie w kwocie 500 złr. z pn. odbędzie się egzekucyjna licytacya realności pod l. k. 44 a. w Woli Buchowskiej dłużników Aleksandra Włoch i Anny Blok własnej w trzech terminach a to dnia 3go kwietnia 1 maja i 5 czerwca 1879 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 1200 złr. a wadyum 120 zł.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytajnych można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 30 listopada 1878.

(1307 3—3) **Edykt.** L. 4805.

Dnia 5 marca 2 kwietnia i 16 kwietnia 1879 r. każdym razem o godzinie 11 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie publiczna licytacya realności nietabularnej Józefa i Maryanny Zalesych pod 242 w Borzęcinie położonej na rzecz Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 460 z pn.

Cena wywołania 1800 zł.

Zakład 180 zł.

Na 3 terminie realność ta niżej ceny szacunkowej sprzedana będzie.

Szczegółowe warunki i akt opisania przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Radłów dnia 30 września 1878.

(1336 3—3) **Edykt.**

L. 9281. C. k. sąd powiatowy w Żółkwi niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Jan i Marya z Puszczyńskich małżonkowie Żylscy wnieśli pod dniem 5 grudnia 1878 do l. 9281 pozew przeciw z miejsca pobytu niewiadomym, Annie Malinowskiej, zamężnej Legade i ewentualnie tejże spadkobiercom o wykreślenie ze stanu biernego prawa zastawu dla sumy posagowej 3000 zł. pols. pod. poz. I Libr. Pact. I pag. 127 rub. on. na realności pod l. 69 2/5 w Żółwi zabezpieczonej, na który termin na dzień 27 lutego 1879 o 9 godzinie rano wyznaczono i że dla tychże pozwanych kuratorem ad actum p. adw. dr. Sipinera z Żółkwi ustanowiono, wzywa się przeto Annę Malinowską zam. Legade i ewentualnie tejże spadkobierców, by na powyższy termin osobiście stanęła, lub też ustanowionemu kuratorowi środki prawne podała, lub też innego zastępcę prawnego sobie wybrała i sądowi o tem doniosła gdyż w przeciwnym razie samy sobie wynikłe z tąd skutki przypisać będą.

Żółkiew dnia 20 grudnia 1878.

(1333 3—3) **Edykt.**

L. 9279. Ck. Sąd powiatowy w Żółkwi niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Jan i Marya z Puszczyńskich małż. Żylscy wnieśli pod dniem 5 grudnia 1878 do l. 9279 pozew przeciw z osoby i miejsca pobytu niewiadomemu Joakimowi Rożyckiemu i tegoż niewiadomym spadkobiercom o wykreślenie ze stanu biernego pod poz. 3 libr. pact. 1 pag. 127 subr. on. realności mieskiej C. N. 69 2/5 w Żółkwi prawa najmu, na który to pozew termin na dzień 27 lutego 1879 o 9 godzinie wyznaczono i że dla powyższego pozwanego kuratorem ad actum p. Dra. Lipinera z Żółkwi ustanowiono, z którym to rozpraw przeprowadzoną będzie.

Wzywa się przeto pozwanego by na powyższy termin osobiście stanął, lub też ustanowionemu kuratorowi środki prawne do obrony podał, lub innego zastępcę prawnego sobie wybrał i sądowi o tem doniósł gdyż w przeciwnym razie sam sobie wynikłe skutki przypisać będzie musiał.

Żółkiew dnia 20 grudnia 1878.

(1334 3—3) **Edykt.**

L. 9280 Ck. Sąd powiatowy w Żółkwi niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Jan i Marya z Puszczyńskich małżonkowie Żylscy wnieśli pod dniem 5 grudnia 1878 do l. 9281 pozew przeciw z osoby i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom po. śp. Leonie Juszkiewiczu i tychże niewiadomym spadkobiercom o wykreślenie ze stanu biernego prawa zastawu dla sumy 100 złr w. w. pod poz. 6 libr. Dom 4 pag. 174 et. 175 rub. on. a realności pod l. 69 4/5 w Żółkwi zabezpieczonej na który to pozew termin do rozprawy na dzień 27 lutego 1879 o 9 godzinie rano wyznaczono i że dla tychże pozwanych kuratorem ad actum p. Dra. Lipinera z Żółkwi ustanowiono, z którym to rozprawa wedle ustawy sądowej dla galicyi obowiązującej przeprowadzona będzie.

Wzywa się przeto tychże pozwanych, by na powyższy termin osobiście stanęli lub też ustanowionemu kuratorowi środki prawne do obrony podali, lub też innego zastępcę prawnego sobie wybrali i sądowi o tem donieśli, gdyż w przeciwnym razie pozwani sami sobie wynikłe z tąd skutki przypisać będą musieli.

Żołkiew 20 grudnia 1878.

(1349 3—3) L. 9497.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że celem ściągnięcia sumy 100 zł z pn. od Wasyla Szuplaty na rzecz Piotra Achta odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym:

dnia 6 marca
dnia 16 kwietnia 1879
i dnia 13 maja

przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi realności pod l. 54 w Podhorodyszczu.

Cena szacunkowa 153 zł. wadyum 15 zł. 30 ct.

Resztę warunków licytacyi można w sądzie przeglądać.

C. k. sąd powiatowy.
Bóbrka 20 grudnia 1878.

(1290 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 773. Przy c. k. sądzie powiatowym w Liszkach opróżniona jest posada sędziego powiatowego w VIII randze.

Ubiegający się o tę lub podobną przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą posadę, mają w przeciągu dni 14 wnieść swe podania w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum c. k. sądu krajowego.
Kraków dnia 21 lutego 1879.

(1293 3—3) **Edykt.**

L. 11666. Kołomyjski c. k. sąd obwodowy zamianował w miejsce Chaima Süsskinda, Samuela L. Hermana zawiadowcą ugadłości Isaaka Zeislera w Kołomyi.

Kołomyja dnia 31 grudnia 1878.

(1335 3—3) **Edykt.**

L. 9278. C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Jan i Marya z Puszczyńskich małżonkowie Żylscy wnieśli pod dniem 5 grudnia 1878 l. 9278 pozew przeciw z osoby i miejsca pobytu niewiadomym pupilom po ś. p. Tekli Binas i tychże ewentualnie spadkobiercom o wykreślenie ze stanu biernego prawa zastawu dla sumy 169 złr. w. w. pod poz. 5 Lib. Dom. 4 pag. 174 subr. on. na realności pod l. k. 69 dwie piąte w Żółkwi zabezpieczonej na który to pozew termin do rozprawy na dzień 27 lutego 1879 o 9 godzinie rano wyznaczono i że dla powyższych pozwanych kuratorem ad actum p. Dra. Lipinera z Żółkwi ustanowiono z którym to rozprawa przeprowadzoną będzie.

Wzywa się przeto tych pozwanych, by na powyższy termin osobiście stanęli, lub też ustanowionemu kuratorowi środki prawne do obrony podali, lub też innego zastępcę prawnego sobie wybrali i sądowi o tem donieśli gdyż w przeciwnym razie pozwani sami sobie wynikłe ztąd skutki przypisać będą musieli.

Żółkiew dnia 5 grudnia 1878.

(1322) **Ogłoszenie.**

L. 6440. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firma „Edward Fischer" kramarstwo towarami kuśnierskiemi we Lwowie dnia 5 lutego 1879 w rejestr handlowy dla firm pojedyczych Tom. II. str. 20 Nr. 5121 została wpisaną.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.
Lwów dnia 15 lutego 1879.

(1373 1—3) **Edykt.**

L. 21613. Ck. Sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności gal. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 12000 złr. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna folwarku Zielona czyli Ławki do Joanny Peszkowskiej należącego.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach 4 kwietnia, 5 maja i 9 czerwca 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 22832 złr., poniżej której w pierwszych dwóch terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 2200 złr. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w Registraturze ck. sądu obwodowego. O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, ck. urząd podatkowy, ck. prokuratorya skarbowa we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a wszczególności wierzyciele z miejsca popytu niewiadomi następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 2 grudnia 1878 do hipoteki folwarku Zielona czyli Ławki weszli, lub ktorymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata Dra. Malawskiego z substytucyą adwokata Dra. Ringelheima ustanowionym zostaje, tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 23 stycznia 1879. L. 6494.

(1409 1—3)

Edykt.

Ces. kr. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. D. p. p. położony majątek Stowarzyszenia posługaczy publicznych miasta Lwowa zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Kierownictwo tego konkursu poruczę się panu ck. radcy Jasińskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dra. Feilesa, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 20 stycznia 1879 o godzinie 4 po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 3 marca 1879 i podać ją na terminie na dzień 16 kwietnia 1879 o godzinie 10tej przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rzzprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej."

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 28 grudnia 1878.

(1366 1—3) **Edykt.**

L. 31614. Ces. kr. sąd krajowy w Krakowie, z powodu wyroku do decyzyi Najwyższego c. k. Trybunału Sprawiedliwości z dnia 25 września 1878 l. 9035 zatwierdzającej decyzye c. k. sądu krajowego wyższego z dnia 20 marca 1877 l. 1711 która niektóre warunki licytacyi dóbr Piaski Wielkie i Rząka, rezolucyą z dnia 30 listopada 1877 l. 27919 rozpisanej, zmieniono, zawiadamia, iż w skutek odezwy c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 28 września 1877 l. 48175 w sprawie dyrekcyi galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, przeciw Janowi Biberstein Starowiejskiemu, celem zaspokojenia sumy 8036 zł. 54 kr. wraz z prowizyą 4% od dnia 31 grudnia 1873 bieżącą, tudzież z prowizyą zwłoki od pojedyńczych przypadłych rat w półrocznych równych kwotach 225 zł. od dnia 1 stycznia 1874 zalegających za każdą zapadłą ratę od dnia przypadłości, aż do dnia uiszczenia po 6%, liczyć się mającą, z nadzwyczajnym dodatkiem 2% jako też kosztów podania w kwocie 22 zł. 76 kr. dozwoloną publiczną przymusową licytacyę dóbr Piaski Wielkie i Rząka w powiecie sądowym Podgórskim położonych, a wedle dom 379. pag. 92 n. 6 haer. dłużnika Jana Biberstein Starowiejskiego własnych, rozpisuje w dwóch terminach, na dniu 29 kwietnia i 29 maja 1879 o godzinie 10 z rana w tutejszym c. k. sądzie krajowym przedsięwziąć się mającą pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr w sumie 50.000 zł. przyjęta przy udzieleniu pożyczki z c. k. uprzyw. powszech. Austryackiego zakładu kredytowego w Wiedniu, niżej której te dobra w tych dwóch terminach sprzedane nie będą.

Dobra te sprzedane będą ryczałtowo z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze i bez wszelkiej ewikcyi.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum sumę 5000 zł. w gotowiźnie lub w listach zastawnych c. k. uprzywilijowanego powszechnego austryackiego zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu, albo w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, albo w listach zastawnych galicyjskiego towarzystwa kredytowego, albo w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych według ostatniego kursu tych papierów wartościowych, jednak nie nad wartość wzmiankowaną tychże.

Wadyum najwięcej ofiarującego będzie zatrzymanem, jeżeli w gotówce złożone było, temuż w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytującym po licytacyi zwróconem będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wykaz hipoteczny dóbr sprzedać się mających wolno przejrzeć w tutejszosądowej registraturze, a w dzień licytacyi w biurze komisyi.

O rozpisaniu licytacyi zawiadamia się strony i wierzycieli wiadomych do rąk własnych zaś wierzycieli z życia i miejsca pobytu niewiadomych, tudzież wierzycieli, którzyby po dniu 17 lipca 1877 r. do hipoteki dóbr Piaski wielkie i Rząka Jana Starowiejskiego własnych, weszli, lub którymby rezolucya licytacyę tych dóbr rozpisująca z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego kuratora adwokata Starzewskiego z substytucyą adw. Stycznia.

Kraków 13 grudnia 1878.

(1371 1—3) **Edykt.**

L. 19949. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Majera Schenkla 1500 zł. z pn. rozpisaną zostaje przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę połówek realności Nr. 127, 128 i 220 w Tarnowie na Zawalu położonych do Feiwla Feiwla należących w ostatnim terminie na dzień 16go kwietnia 1879 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie.

Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa 5526 zł. 15 ct., poniżej której także za jakąkolwiek cenę najwyżej ofiarowana realność ta sprzedaną będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 300 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Tarnów d. 23 stycznia 1879.

(1392 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6897. C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że w sprawie Majera Nussbauma przeciw Teodorowi i Annie Dutkiewiczom odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna licytacya realności pod l. k. 216/171 w Hussakowie położonej, dłużnikom należącej, ciała tabularnego niestanowiącej w 3ech terminach a to: 21 marca, 4 kwietnia i 25 kwietnia 1879, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem celem zaspokojenia dłużnej sumy 450 zł. 200 zł. z pn.

Cena wywołania 1040 zł., zakład 104 zł. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim terminie zaś także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Warunki licytacyi z protokołem opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Mościska d. 28 stycznia 1879.

(1407 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6181. C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie sprzedaje w celu wydobycia wierzytelności Borucha Krauthamera przeciw Jakóbowi Mikietiuk Bomistruk w kwocie 20 zł. w. a. z pn. wywalczonej przy trzech terminach licytacyjnych t. j. w dniu 14 marca w dniu 18 kwietnia i 16 maja 1879 każdym razem o godzinie 9 rano, w zabudowaniu t. s. realność pod l. 461 w Kluczowie wielkim położona.

Dla nieznanych wierzycieli ustanowiono kuratorem Teofila Jaromeckiego; zakład wynosi 7 zł. 60 ct. w. a., cena wywołania 76 zł. w. a.

Akt opisania, oszacowania i inne warunki licytacyjne mogą być w t. s. registraturze przejrzanemi.

Peczeniżyn 5 września 1878.

(1396 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 470. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Leizora Fellera, przeciw Andryjowi Broszniewskiemu o 108 zł. z pn. dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika w Kołomyi pod l. 166 na przedmieściu kuckim położonej, w trzech na dzień 3 marca, 2 kwietnia i 2 maja 1879 każdym razem o godzinie 9 przed południem wyznaczonych terminach, że na pierwszych dwóch terminach wspomiona realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 194 zł. 72 ct. w. a. na ostatnim terminie zaś za jakąkolwiek cenę zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie złożyć 10 proc. ceny szacunkowej, która będzie służyć oraz jako cena wywołania do rąk komisyi licytacyjnej, że akt oszacowania pomienionej realności tudzież warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane, że wreszcie dla wszystkich tych, którymby uchwała niniejsza z jakiego kolwiek powodu dość wcześnie albo wcale nie została doręczona, lub którzyby później na powyższą realność prawo rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. Dębickiego z substytucyą adw. Zakrzewskiego ustanowionym został.

Kołomyja d. 23 stycznia 1879.

(1377 1—3) **Edykt.**

L. 6924. Dnia 29 kwietnia, 3 czerwca i 8 lipca 1879 o godzinie 10tej przedpołudniem w gmachu sądowym odbędzie się publiczna licytacya realności tabularnej pod l. 14|21 w Tymowej położonej Michała Kwaśnego własnej na zaspokojenie pretensyi 200 zł. Lwowskiego zakładu kredytowego włościańskiegokl Cena wywołania 350 złr., wadyum 35. zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie.

Brzesko 19 grudnia 1878.

(1404 1—3) **Edykt.**

L. 9332. C. k. sąd powiatowy rozpisuje publiczną sprzedaż realności pod l. 56 w Berezowie wyżnym Maryi Lewickiej własnej celem zaspokojenia pretensyi Jankla Römer 10 zł. w. a. z pn. w trzech terminach, 14 marca, 18 kwietnia i 16 maja 1879, każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania 70 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w sądzie.

Peczeniżyn d. 31 października 1878.

(1406 1—3) **Edykt.**

L. 9331. C. k. sąd powjatowy rozpisuje publiczną sprzedaż realności pod l. 47 w Berezowie wyżnym Andryja Strypaczuk własnej, celem zaspokojenia pretensyi Jankla Römer 7 złr. 50 ct. i 13 złr. 68 ct. w. a. z pn. w trzech terminach, 14 marca, 18 kwietnia i 16 maja 1879 każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania 150 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w sądzie.

Peczeniżyn d. 31 października 1878.

(1405 1—3) **Edykt.**

L. 9330. C. k. sąd powiatowy rozpisuje publiczną sprzedaż realności pod l. 170 w Berezowie wyżnym Semena Jacków własnej celem zaspokojenia pretensyi Jankla Römer 6 zł. w. a. z pn. w trzech terminach 14 marca, 18 kwietnia i 16 maja 1879 każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania 110 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w sądzie.

Peczeniżyn 31 października 1878.

(1156 1—3) **Edykt.**

L. 161. C. k. Sąd powiatowy odbędzie dnia 15 maja 29 maja 11 czerwca 1879 o godzinie 10 rano egzekucyjną sprzedaż przez licytacyą połowy realności pod l. 29 w Łączkach 335 zł. w. a oszacowanej na ostatnim terminie poniżej ceny.

Wadyum $^{10}/_{100}$.

Warunki w registraturze.

Frysztak 27 stycznia 1879.

(1372 1—3) **Edykt.**

L. 635. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszym do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności w Tarnowie z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności l. 68 w Tarnowie na Strusinie położonej do Antonini e Kozła należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach 7 kwietnia 12 maja i 17 czerwca 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 4576 złr. 24 ct. w. a. poniżej której w terminach powyższych realność sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 450 złr. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek jeżeli przy pierwszych trzech terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje wyznacza się termin na dzień 17go czerwca 1879 godzinę 4 popołudniu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem łżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli którzy na terminu przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. urząd podatkowy, c. k. prokuratorya skarbowa we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, wierzyciele, którzyby po dniu 8 stycznia 1879 do hipoteki realności weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora który niniejszem w osobie adw. Dra. Tokarza z substytucyą adw. Dra. Malawskiego ustanowionym zostaje, tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 16 stycznia 1879.

(1347 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1638. C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Jakóba Sandauera 7000 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi dóbr Buczowe wedle Dom. 519 pag. 211 n. 1 haer. dłużnika Ksawerego Madejewskiego własnych na dwóch terminach dnia 17go kwietnia i dnia 29 maja 1879 każdym razem o 10 godzinie rano w tutejszym sądzie pod następującemi warunkami:

Cena wywołania stanowi wartość szacunkową 33569 zł. 80 ct.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków, wyciąg tabularny, i akt szacunkowy można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Gdyby te dobra przy powyższych dwóch terminach sprzedane nie zostały, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 30 maja 1879 o godzinie 10 rano na który wierzycieli hipotecznych z tym dodatkiem się wzywa, że niejawiący się jako do większości głosów stawających przystępujący uważany będzie.

O tej licytacyi zawiadamia się obie strony c. k. Prokuratorya Skarbu i wszyscy wierzyciele hipoteczni niemniej i ci którzy by po dniu 7 grudnia 1878 do tabuli weszli lub którymby niniejsza uchwała wcale lub wcześnie doręczoną być nie mogła, przez ustanowionego kuratora adwokata Dra Pawlińskiego z zastępstwem adwokata Dra Ehrlicha i przez edykta.

Sambor 4 lutego 1879.

(1544 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1665. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż w drożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Józefa Sulimirskiego zamieszkałego a dla całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. P. P. z r. 1869 l. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został Paweł Mossur c. k. Radca w Tarnowie tymczasowym zaś zawiadowcą masy adwokat Dr. Malawski.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 28 lutego 1879 o godzinie 10 rano w biórze komisarza konkursowego na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający chociaż by nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia pierwszego maja 1879 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 28 maja 1879 o godzinie 10 rano odbyć się mającym do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w w dzienniku urzędowym gazety Lwowskiej.

Tarnów dnia 13 lutego 1879.

(1348 2—3) **Edykt.**

L. 14675. W Złoczowskim c. k. sądzie powiatowym miejsko delegowanym odbędzie się w sprawie Maryi Procyk przeciw Iwanowi Halijowi 150 złr. z przynależytościami egzekucyjny przetarg gruntu „na horach" do gospodarstwa pod l. 18 w Bałuczynie należącego ciała tabularnego niestanowiącego, w trzech terminach a to dnia 14 marca i 21 kwietnia 1879 tylko lub za cenę szacunkową 300 zł. zaś 23 maja 1879 i poniżej tejże każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 30 zł.

Akt opisania i oszacowania jako też warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Gdyby wierzyciele niechcieli przyjąć przed przewidzianem wypowiedzeniem wierzytelności kupiciel jest winien długi te o ile cena kupna takowe pokrywa przyjąć.

Złoczów dnia 13 stycznia 1879.

(1380 2—3) **Edykt.**

L. 7970. Ck. Sąd powiatowy w Radomyślu podaje do wiadomości, że Aron Pistrong i Jakób Pistrong wnieśli pozew przeciwko Leibie Pistrongowi, Chashlowi Pistrongowi, Esterze Stubowej Frimcie Pistrongowej Berlowi Abrahamowi i Esterze Abrahamowej o uznanie własności pod l. k. 144 w Radomyślu w skutek czego termin ustnej rozprawy na dzień 17 marca 1879 r. o godzinie 10 z rana wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu Leiba Pistronga wiadomem nie jest przeto ustanowiono dla niego kuratora w osobie adwokata Dr. Brzeskiego wzywając go aby zamianowanemu w tej sprawie kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub sam do sądu się zgłosił, w przeciwnym bowiem razie rozprawa z kuratorem przeprowadzoną i według przepisów ustawy załatwioną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl dnia 12 stycznia 1879.

(1381 2—3) **Edykt.**

L. 12198. Ck. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 868 złr. z pn, Mendlowi Schacht od Jakóba Breitmeyera należącej się przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 10 marca 17 kwietnia i 23 maja 1879 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 73 w Dornfeldzie położonej ciało tabularne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 3940 złr.

Zakład wynosi 394 złr.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania, a gdyby takowej nie uzyskano nstanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 23 maja 1879 o godzinie 3 po południu.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 23 października 1878 uzyskali, ustanawia się p. Mikołaja Machowskiego z Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 20 stycznia 1879.

(1364 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5427. C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 346 zł. 96 ct. większej sumy 400 zł. 96 tc. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 49 subrep w Hrusiatyczach położonej dłużnika Fedia Basarab własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzywilejowanego Zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

I 20 marca
II 17 kwietnia 1879
III 14 maja

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 700 złr. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Chodorów dnia 27 września 1878.

(1315 2—3) **Edykt.**

L. 7375. W dniach 21 kwietnia, 26 maja i 26 czerwca 1879 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie licytacya realności Jakóba i Anny Jankowskich własnej pod Nr. k. 44 w Busku położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 200 zł. w. a. z pn. na rzecz Sühskinda Rotha.

Cena wywołania 1000 zł. w. a., wadyum 10 proc.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Busk d. 31 grudnia 1878.

(1229 2—3) **Kundmachung.**

Zl. 1083. Vom k. k. Bezirksgerichte wird bekannt gemacht, es werde zur Hereinbringung der Forderung des Dawid Roth pto. 50 fl. ö. W. s. N. G. die executive Feilbiethung der der Paraska Czukor gehörigen bereits pfandweise beschriebenen Realität C. N. 23 in Luczy bewilligt, und diese Feilbiethung in drei Terminen und zwar am 21ten März, am 21 April und am 21 Mai jedesmal um 10 Uhr Vormittags vorgenommen, die Lizitationsbedingniße der Pfändungs- und Schätzungsact, können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Peczeniżyn d. 31 März 1878.

(1329 2—3) **Edykt.**

L. 4979. C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że na rzecz Saary Rozenmann celem zaspokojenia sumy 170 złr. w. z przyn. odbędzie się w tutejszym sądzie i a. w dniach 24go marca 21 go kwietnia 12 maja 1879 każdym razem o godzinie 9 zrana licytacya realności nietabulowanej pod l. k. 91 w Nastasowie nieobjętej masy spadkowej Jurka Kurycy własnej, na pierwszych dwu terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą na trzecim za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 880 złr. w. a.

Wadyum 88 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi jako też protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzane być mogą w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Mikulińce dnia 26 listopada 1878.

(1233 2—3) **Edikt.** Nr 4599.

Uiber das Gesuch des Gabriel Röhr v. 7 September 1877 Nr. 10395 ist mit Bescheid vom 15 September 1877 die Einverleibung des Eigenthumsrechtes zu dem, dem Jacob Markus zw. N. Łaban gehörigen Sechtels der Realität CN. 6 in Tartaków für den Bittsteller bewilligt werden.

Hievon wird der dem Aufenthalte nach unbekannte Jakob Markus zw. N. Łaban zu Händen des für denselben bestellten Curator Hr. Adv. Dr. Filipowski in Sokal und hiemit verständigt.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Sokal am 26 April 1878.

(1313 2—3) L. 771/pr.

Ogłoszenie konkursu.

Przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada naczelnika c. k. urzędu hipotecznego w IX randze.

Ubiegający się o tę posadę mają w przeciągu dni 14 wnieść swe podania w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum c. k. sądu krajowego

Kraków dnia 21 lutego 1879.

(1305 2—3) **Edykt.**

L. 2963. W dniach 27 marca 24 kwietnia i 29 maja 1879 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności nieintabulowanej pod l. 291 w Sadzawkach położonej Piotra Szeremety, Adama Krasniańskiego Łeska Semeniuka i Markusa Kleinera własnej celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 730 złr. 32 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 2000 złr. wal. austr.

Wadyum 200 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów 31 grudnia 1878.

(1319 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7750. W sprawie zakładu kredytowego włościańskiego, przeciw nieobjętej masie spadkowej Jakima Dziezkow pto. 75 zł. odbędzie się w dniach 27 marca, 28 kwietnia, 26 maja 1879, o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym, licytacya realności pod l. 12 w Zagórzu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania 900 zł. wadyum 90 zł.

Odnośne akta i warunki licytacyjne, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rohatyn 31 grudnia 1878.

(1292 2—3) **Edykt.** L. 578

C. k. sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże dnia 3 kwietnia 1879 6 maja 1879 i 5 czerwca 1879 odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności w Hłudnie pod lk. 29/88 położonej, Jana Kuźmika i Stefana Kuźmika własnej, na zaspokojenie wierzytelności Berla Schönfelda w kwocie 36 zł. 50 kr. w. a. z pn.

Cena wywołania 140 zł. wadyum 14 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i ocenienia tej realności i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej.

Dubiecko dnia 29 stycznia 1879.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera l. 12.